Egz. Obow. Regionalny, Kl. 4/66


# Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 14 KWIETNIA 1966 ROKU Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 87 (6740) Rok założenia 1945 Cena 50 gr


# Osadnicy-naziści z NRF założyli w Chile prywatny obóz koncentracyjny

**LONDYN PAP. Parlament, rząd i policja chilijska zajmują się kolonią niemiecką, którą zamieszkuje grupa około 230 niemieckich osadników, położoną w górach mniej więcej 350 km na południe od Santiago. Rząd wydał zarządzenie w sprawie przeprowadzenia śledztwa, które ustalić ma warunki, jakie panują w kolonii „La Dignidad" (Godność). Szef chilijskiego Interpolu wraz z 12 detektywami znajduje się na miejscu już od niedzieli. Policja otoczyła kordonem tę kolonię.**

Dwoje mieszkańców kolonii, Wolfgang Mueller i Wilhelmina Lindeman, oskarżają kierownika kolonii Maxa Schmidta - Georgi, że 230 jej członków, „trzyma jak w obozie koncentracyjnym". Wolfgang Mueller w ciągu czterech tygodni trzykrotnie zbiegł z „La Dignidad" ze względu na panujące tam warunki. Kierownika kolonii, której mieszkańcy uprawiają około trzy tysiące ha ziemi, poszukuje policja. Zbiegł on przed 8 dniami. Wilhelmina Lindeman również uciekła z kolonii i zgłosiła się do szpitala w mieście Parral prosząc o opiekę. Według informacji policji, stwierdzono u niej ślady pobicia, liczne rany na nogach i wyraźne oznaki zatrucia. Również ona oświadczyła policji, iż jest to obóz koncentracyjny.

Sprawa gospodarstwa „La Dignidad" stała się przedmiotem interpelacji parlamentarnej, w której żąda się dokładnego zbadania panujących tam warunków.

Deputowana z partii chrześcijańsko-demokratycznej Castilla w swej interpelacji stwierdza, iż kolonia stanowi „państwo w państwie". Dzieci nie chodzą do szkoły i nie uczą się języka kraju, który udzielił gościny osadnikom, (przybyli oni w roku 1962 z Siegburga w NRF do Chile). Na prywatnym cmentarzu, który założono bez zgody władz, zostało pochowanych 8 osób, przy czym jeśli chodzi o 2 osoby budzi wątpliwość przyczyna śmierci. Ponadto — jak twierdzi Castilla — kolonia prowadzi „brudne interesy", a zamieszkują ją byli naziści.

WŁADZE chilijskie postanowiły przeprowadzić ekshumacje ciał 6 osób, które zmarły w tajemniczych okolicznościach w kolonii. Istnieje podejrzenie, że pod nazwiskami szefów kolonii — Schaeffera i Schmidta, bardzo popularnymi w Niemczech ukrywają się być może przestępcy wojenni.

*Decyzja komisji ministerstwa informacji Francji zdjęcia z ekranów kin francuskich filmu Jacques Rivettsa „Zakonnica" („La religieuse") wywołała poruszenie w całym kraju.*

*Na zdjęciu: jedna ze scen filmu — z prawej: Catherine Diamant, z lewej: Anna Karina.*

*CAF — Keystone*

Nowy konkurs TPS, WDK i „Kuriera"

# „Szczecin wczoraj, dziś i jutro"

**„Prastare są tradycje życia miejskiego przy ujściu Odry. Gęste osadnictwo wiejskie wcześnie rozwinęło wytwórstwo rzemieślnicze, kontakt ze światem poprzez wody rzek i mórz, sprzyjały powstaniu ośrodków miejskich w dolnym biegu rzeki Odry, na przyległych wyspach Wolinie i Uznamiu oraz wzdłuż wybrzeży morskich. W czasach najstarszych, w IX-XI wieku, wszystkim tym ośrodkom przewodził Wolin, położony u południowo-wschodniego brzegu wyspy tej samej nazwy. Już w XII w. szala przewagi zaczęła się skłaniać ku Szczecinowi".**

Tak o początkach dziejów Szczecina pisze prof. dr. G. Labuda. Dzieje te obfitowały w wydarzenia, miasto przeżywało chwile świetności i upadku.

Po drugiej wojnie światowej, po latach długiej niewoli nastąpiła nowa epoka w historii tego pradawnego grodu, przywróconego Macierzy. Dziś Szczecin jest miastem młodości; 40 proc. mieszkańców to ludzie młodzi, a co trzeci mieszkaniec jest tu urodzony.

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego są okazją do odświeżenia w pamięci najstarszych mieszkańców Szczecina, wydarzeń pierwszych lat wolności oraz zapoznania z dziejami miasta, w którym żyją. Nie chcemy ograniczać się tylko do przeszłości, zamierzeniem naszym jest pokazać również teraźniejszość i przyszłość gryfowego grodu. Będziemy mówić i pisać o historii, kulturze, (teatr, muzyka, plastyka), architekturze, oświacie i literaturze szczecińskiej.

*(Dokończenie na str. 2)*

# Prezydent Iraku zginął w katastrofie lotniczej

**LONDYN PAP. Radio bagdadzkie podało dzisiaj, że prezydent Iraku marszałek Abd As-Salam Muh Ammad ARIF zginął ubiegłej nocy w katastrofie lotniczej jaka wydarzyła się na drodze z Karna do Basra. Samolot wiozący prezydenta i kilku ministrów natrafił na burzę i rozbił się. Wszystkie osoby poniosły śmierć.**

**Gen. Arif był czołową postacią wydarzeń z roku 1958, które doprowadziły do obalenia króla Feisala i dynastii haszemickiej w Iraku. W wydarzeniach tych był on drugą osobą po gen. Kasemie. Wkrótce jednak popadł w niełaskę w związku ze sporem, czy Irak powinien przyłączyć się do ZRA i został zwolniony ze swego stanowiska (był zastępcą premiera). W roku 1959 skazano go na karę śmierci za udział w spisku wymierzonym przeciwko Kasemowi. Wyrok nie został wykonany i Arifa wypuszczono na wolność w listopadzie 1961 r. W lutym 1963 r. po zamachu stanu przeciwko rządom Kasema, Arif objął funkcję prezydenta.**

Obrady rządu i parlamentu Francji

# De Gaulle za przyspieszeniem rozmów w sprawie NATO

## Retoryczny wniosek o votum nieufności dla rządu

**PARYŻ PAP. W środę odbyło się w Paryżu posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem prezydenta DE GAULLE'A.**

SEKRETARZ stanu do spraw informacji BOURGES oświadczył na konferencji prasowej, że minister spraw zagranicznych COUVE DE MURVILLE poinformował obecnych o otrzymaniu w dniu 12 bm. noty amerykańskiej w związku z powziętą przez Francję decyzją wycofania się ze struktury militarnej NATO. Meritum amerykańskiej noty nie było przedmiotem dyskusji.

Po Couve de Murville'u zabrał głos prezydent de Gaulle. Według relacji Agencji France Presse, istota jego wystąpienia da się ująć następująco: **W interesie sojuszu nie leży przeciąganie w nieskończoność stanu niezdecydowania. Trzeba, aby rozmowy zostały nawiązane szybko i aby nie ciągnęły się zbyt długo.**

KULMINACYJNYM punktem środowego posiedzenia francuskiego Zgromadzenia Narodowego, rozpoczynającego wielką trzydniową debatę, było zgłoszenie przez przewodniczącego grupy deputowanych socjalistycznych Gastona DEFFERRE'A (b. mer Marsylii i niedoszły kandydat na prezydenta) wniosku o votum nieufności dla rządu.

W swoim expose premier POMPIDOU oświadczył, że rząd nie wystąpi o udzielenie mu votum zaufania, gdyż konstytucja nie przewiduje konieczności uzyskania przez rząd inwestytury nowego gabinetu.

Wniosek o votum nieufności stwierdza, że prezydent de Gaulle nie przeprowadził konsultacji z rządem, parlamentem i sojusznikami przed podjęciem decyzji wycofującej Francję z NATO; krytykuje „europejską" politykę rządu, która „izoluje Francję" i potępia politykę gaullistowską w dziedzinie socjalnej i ekonomicznej.

Wniosek ten ma jednak charakter czysto retoryczny, bowiem rząd ma zapewnioną większość 263 deputowanych.

Premier Pompidou oświadczył w swoim expose, że Francja postanowiła wycofać się ze zintegrowanej struktury militarnej NATO, gdyż struktura ta przyczynia się do przedłużania zimnej wojny i mogłaby wciągnąć Francję do wojny, która nie byłaby jej wojną. Przyszłość pokoju Europy i całego świata zależy od zbliżenia pomiędzy wschodnią i zachodnią Europą. Francja jest przeświadczona, że przyczynia się do złagodzenia klimatu zimnej wojny, który od 20 lat nieustannie ciąży nad Europą. Francja ma nadzieję, że w jej stosunkach z krajami wschodniej Europy wyeliminowane zostaną „rozbieżności i coraz liczniejsze staną się punkty zbieżne".

# Lewostronny piromaniak

GENEWA. Mieszkańcy Genewy, posiadający samochody, postanowili zorganizować grupy samoobrony przed nieuchwytnym dla policji maniakiem podpalającym samochody. W kilku dzielnicach miasta od początku roku grasuje ów tajemniczy osobnik. Ostatni pożar wywołany przez niego spowodował stratę na sumę 35 000 franków szwajcarskich, przy czym ledwie uniknięto śmiertelnego wypadku. Podpalacz widywany był wielokrotnie, ale wiadomo o nim tylko tyle, że uciekając zawsze skręca w lewo...

„Akcja bomba"

# Groźny ładunek w rękach saperów

ZBLIŻA SIĘ godz. 8 rano. Z domów przy ul. Potulickiej (nr 22, 23, 25, 26, 27) wychodzą lokatorzy. Pracownicy komitetów blokowych sprawdzają jeszcze raz posesje. Teren otacza milicja, wojsko. W rejonie o promieniu 800 m. od miejsca, gdzie leży bomba, zamiera powoli ruch.

*(Dokończenie na str. 7)*

# Najdyskretniejsza reklama strip-tease'u

NOWY JORK. Władze municypalne nowojorskiej dzielnicy Coney Island, znanej z dużej liczby przedsiębiorstw rozrywkowych, zwróciły uwagę właścicielowi jednego z teatrzyków strip-tease'owych, że w sposób zbyt drastyczny redaguje swe plakaty ogłoszeniowe, zanadto podkreślając w nich nagość. Plakat w złagodzonej wersji głosi obecnie: **„Dwanaście wspaniałych dziewcząt — jedenaście wspaniałych kostiumów".**

# Ślepa Temida...

RZYM. We Włoszech rozgrywa się sprawa, która niewątpliwie przejdzie do historii kryminologii. Przed wielu laty Salvatore Gallo — zamieszkały na Sycylii — sprowokował gwałtowną bójkę z bratem Pawłem, po której to bójce brat znikł bez śladu. Władze śledcze znalazły plamy krwi, znalazły teren walki, a nie mogąc nigdzie znaleźć Pawła, skierowały sprawę do sądu oskarżając Salvatore o morderstwo. Odbył się proces poszlakowy i Salvatore został skazany za zabójstwo z premedytacją na dożywocie. Minęło ponad 7 lat i oto wskutek dziwnego zbiegu okoliczności policja natknęła się na rzekomo zamordowanego Pawła, który spokojnie mieszkał w jednej z odległych wsi. Nienawiść, jaką czuł do Salvatore, kazała mu nie ujawniać się, mimo niesprawiedliwego wyroku, jaki dotknął brata.

Zdawałoby się, że z tą chwilą wszystko się wyjaśniło i że Salvatore powinien natychmiast wyjść na wolność oraz otrzymać pełne zadośćuczynienie. Liczni prawnicy wnieśli jednakże zastrzeżenia, że ponieważ został on skazany prawomocnym wyrokiem sądu nie widzą wystarczających podstaw prawnych, by go uwolnić. W końcu zwyciężył zdrowy rozsądek. Gallo powrócił do swojej wsi, lecz tylko po to, by następnie odpowiadać z wolnej stopy... za pobicie brata w czasie pamiętnej bójki. Skazano go za to na 4 lata i 8 miesięcy więzienia. Obrońcy złożyli apelację. Gallo po usłyszeniu wyroku zasłabł dość poważnie.

## Na morzach świata

# Marynarze PŻM realizują zobowiązania

**ZAŁOGI statków Polskiej Żeglugi Morskiej nie pozostają w tyle za pracownikami lądowymi. Codziennie do Komitetu Zakładowego PZPR i Rady Zakładowej PŻM wpływają meldunki o podejmowaniu i wykonywaniu zobowiązań dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz święta I Maja. Szacunkowa wartość zobowiązań przekroczyła sumę 1 200 tys. zł.**

A oto przykłady marynarskiej troski i solidarności: załoga „Energetyka" przepracuje przy remontach 800 rbg; „Huta Florian" zameldowała o przepracowaniu w I kwartale 2 284 rbg przy „samoremontach" i uzyskaniu w ich rezultacie pełnej gotowości eksploatacyjnej statku; „Chemik" zgłosił zobowiązanie załogi w wysokości 1 200 rbg. Załoga m/s „Bydgoszcz" doniosła o wykonaniu zobowiązań o łącznej wartości 140 tys. złotych. Marynarze z parowca „Huta Sosnowiec" zobowiązali się wykonać jakościowy remont kapitalny pompy transportowej paliwa oraz związane z tym remonty kapitalne innych urządzeń pomocniczych. Nie pozostali w tyle marynarze s/s „Gliwice" wykonując niezbędne prace remontowe i konserwacyjne pozwalające na utrzymaniu gotowości technicznej statku.

Zanotowano zainteresowanie współzawodnictwem i wykonaniem zobowiązań wśród załóg, które od lat nie przejawiały takiej aktywności: na s/s „Ustka" załoga dzięki lepszej organizacji pracy podjęła się wykonania dodatkowych prac w ilości 1 480 godzin, załoga s/s „Puck" po raz pierwszy od lat włączyła się do czynu majowego przystępując do współzawodnictwa o tytuł Załogi Pracy Socjalistycznej.

Po raz pierwszy w historii PŻM w czynie 1-majowym uczestniczyli obok załogi również pasażerowie. Praca ta podjęta na m/s „Kraków" (oczyszczenie zbiornika oleju jadalnego) przyniosła armatorowi 500 dolarów oszczędności. Ponadto załoga maszynowa dokonała okresowego przeglądu silnika po mocniczego.

Załoga statku „Soła" zameldowała o wykonaniu zobowiązań w ilości 113 rbg. Prace kwalifikowały się do wykonania w stoczni remontowej. Załoga tego statku i załoga s/s „Gliwice" przyczyniły się również do poczynienia oszczędności dewizowych przez wykonanie w obcym porcie we własnym zakresie prac sztauerskich.

Tegoroczne zobowiązania załóg PŻM-owskich statków charakteryzują się wykorzystywaniem rezerw tkwiących w organizacji pracy, gospodarnością oraz szerokim korzystaniem z narzędzi i materiałów będących w dyspozycji marynarzy.

(wit)

# Liofilizacja - metoda z przyszłością

W LABORATORIUM Koncentratów Spożywczych, Morskim Instytucie Rybackim, Instytucie Przemysłu Mleczarskiego oraz kilku katedrach szkół wyższych prowadzone są prace nad nowoczesną i wydajną technologią suszenia produktów spożywczych. Metoda ta — zwana liofilizacją — umożliwia zachowanie pełnej wartości odżywczej i smakowej produktów spożywczych przy jednoczesnym bardzo poważnym przedłużeniu ich trwałości.

Prowadzone w wielu placówkach naukowo-badawczych prace mają przygotować założenia do uruchomienia produkcji suszonych artykułów spożywczych, w szczególności mięsa wołowego, drobiu, warzyw, grzybów, gotowych zestawów obiadowych itp. Przewidziane jest wybudowanie w r. 1967 doświadczalnego oddziału liofilizacji, w którym koncepcje naukowców i projektantów zostaną wypróbowane praktycznie.

## Z bocianiego gniazda

**STATKI NA WEJŚCIU:**

S/S „WIECZOREK" — z Danii pod balastem.
S/S „POZNAŃ" — z Danii pod balastem.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" — z Danii pod balastem.

**STATKI NA WYJŚCIU:**

S/S „KIELCE" — do Danii z węglem.
S/S „KATOWICE" — do Szwecji z węglem.
S/S „TCZEW" — do Danii z węglem.
M/S „NER" — do Szwecji z drobnicą.
M/S „WODNICA" — do Londynu z drobnicą.
M/S „ODRA" — do Anglii z tarcicą.

**NOWA ZAŁOGA PRACY SOCJALISTYCZNEJ**

Załoga statku m/s „Kapitan Ziółkowski" otrzymała już po raz drugi zaszczytny tytuł Załogi Pracy Socjalistycznej. Marynarzom wręczono 12 odznak złotych oraz dwie srebrne.

**„JASTARNIA" i „OKSYWIE" WALCZĄ O TYTUŁY ZPS**

ZAŁOGI statków Dalekomorskich Baz Rybackich „Jastarnia" i „Oksywie" postanowiły z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego i zbliżającego się święta 1 Maja przystąpić do współzawodnictwa o tytuły Załóg Pracy Socjalistycznej. (wit)

## POGODA na dziś

*ZACHMURZENIE zmienne, możliwości niewielkich opadów śniegu. Temp. ok. 4 st., wiatry dość silne, południowo-wschodnie...*

**Zakończył swój rozbójniczy żywot bieszczadzki miś. Wielki łowczy Bieszczad — Władysław Pepera zarządził bowiem przeciw rozbójnikowi całe myśliwskie pospolite ruszenie. Strzelb zebrało się co niemiara i w rezultacie ubito misia, który nawet po swym zimowym śnie nie odznaczał się bynajmniej łagodnością: zabił ostatnio 4 krowy i 2 konie. Nic więc dziwnego, że mieszkańcy Bieszczad woleli pozbyć się rozbójnika.**

**Na zdjęciu: myśliwi przy zabitym misiu-rozbójniku.**

**CAF - Kwiatkowski**

# „Szczecin wczoraj, dziś i jutro"

*(Dokończenie ze str. 1)*

**Dla spopularyzowania tej rozległej problematyki Towarzystwo Przyjaciół Szczecina wspólnie z Muzeum Pomorza Zachodniego, Wojewódzkim Domem Kultury i redakcją „Kuriera Szczecińskiego" — ogłaszają konkurs pn. „SZCZECIN WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO".**

**Konkurs — przeznaczony jest przede wszystkim dla uczniów starszych klas szkół podstawowych i młodzieży szkół średnich — wszystkich typów. Na wykłady — spotkania zapraszamy również wszystkich miłośników historii i tych, którym bliskie jest nasze miasto.**

**✦ Warunkiem uczestnictwa w konkursie — „Zgaduj-zgaduli" jest znajomość historii Szczecina. Organizatorzy postarali się przyjść z pomocą, umożliwiając wysłuchanie cyklu wykładów popularno-naukowych nt. „Szczecin w tysiącletnich dziejach Polski", które wygłoszą wybitni naukowcy szczecińskiego ośrodka naukowego. Szczegółowy plan i terminy spotkań podamy w najbliższych numerach „Kuriera".**

**✦ W ramach konkursu ogłaszamy również quiz fotograficzny. Na łamach naszej gazety będziemy publikować zdjęcia najciekawszych zabytków Szczecina. Zadaniem uczestników quizu pn. „Zabytki Szczecina w fotografii", który mieści się w ramach całej imprezy „Szczecin wczoraj, dziś i jutro", będzie odpowiedź na następujące pytania: Jaki to zabytek? Jakie są jego dzieje? Z warunkami konkursu zapoznamy Czytelników w kolejnym numerze naszej gazety.**

**✦ Konkurs „Szczecin wczoraj, dziś i jutro" zakończony zostanie „Zgaduj-zgadulą", która odbędzie się w Zamku Książąt Pomorskich w drugiej połowie czerwca. Podczas tej imprezy ogłoszone zostaną również wyniki quizu „Zabytki Szczecina w fotografii".**

**✦ Głównymi nagrodami będą:**

**I NAGRODA — rejs statkiem PŻM do Antwerpii — nagroda ufundowana przez PŻM.**

II NAGRODA — bilet kolejowy na trasie Szczecin — Poznań — Wrocław — Kraków — Warszawa — Szczecin, celem zwiedzenia miast i muzeów znajdujących się w wymienionych miejscowościach.

III NAGRODA — stały abonament (dwuosobowy) na sezon letni na statki Żeglugi Szczecińskiej — nagroda ufundowana przez Żeglugę Szczecińską.

Uczestnicy Zgaduj-zgaduli otrzymają wiele nagród rzeczowych i pamiątek.

„SZCZECIN WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO"

Zgodnie z zapowiedzią i ogłoszeniem na łamach naszej gazety regulaminu „Zgaduj-zgaduli" pn. „Szczecin wczoraj, dziś i jutro" podajemy program spotkań z naukowcami na temat tysiącletnich dziejów naszego miasta.

Inauguracyjny wykład odbędzie się 15 kwietnia, w piątek w Zamku Książąt Pomorskich o godz. 18-tej. Dr W. Fenrych będzie mówił nt. „Szczecin na tle dziejów Polski i Pomorza".

Następne kolejne spotkania będą organizowane w każdy wtorek i piątek w sali kameralnej Zamku Książąt Pomorskich.

Oto program dalszych spotkań:

19 kwietnia — mgr T. Wieczorowski — „Początki Szczecina".
22 kwietnia — dr H. Lesiński — „Szczecin we wczesnym średniowieczu".
26 kwietnia — mgr Z. Radec ki — „Rozwój urbanistyczny dawnego Szczecina".
3 maja — dr A. Wielopolski — „Szczecin w dobie kapitalizmu".
6 maja — dr K. Golczewski — „Wyzwolenie Szczecina w 1945".
10 maja — prof. dr P. Zaremba — „Rozwój urbanistyczny i architektoniczny nowego Szczecina".
13 maja — dr E. Dobrzycki — „Gospodarczy rozwój polskiego Szczecina".
17 maja — mgr E. Kuźma — „Literatura w powojennym Szczecinie".
20 maja — red. Wł. Daniszewski — „Kształtowanie się kultury w grodzie „Gryfa".
24 maja — dr H. Lesiński — „Nauka Polska w Szczecinie".

(no-el)

## Precedensowe orzeczenie Sądu Najwyższego

# Ortalionowy płaszcz wysłany pocztą zamienił się... w stary worek

MIESZKANCE Katowic, Jadwidze A., która przebywała w lipcu 1962 r. na wczasach nad morzem, mąż wysłał pocztą nowy płaszcz ortalionowy, zakupiony za 700 zł. Płaszcz zapakowany został w sposób zgodny z przepisami pocztowymi i nadany zwykłą paczką (to znaczy bez podania wartości przesyłki).

**Kiedy Jadwidze A. przekazano oczekiwaną paczkę, okazało się po jej rozpakowaniu, że zamiast nadanego w Katowicach nowego płaszcza, zawiera ona... stary worek.**

Reklamacje na poczcie nie przyniosły rezultatu. Władze pocztowe, zasłaniając się obowiązującymi je przepisami, kategorycznie odmówiły zwrotu pełnej równowartości ceny skradzionego z przesyłki płaszcza.

Małżonkowie A. wystąpili do Sądu Powiatowego w Katowicach z powództwem cywilnym przeciwko miejscowej Dyrekcji Okręgu Poczt i Telekomunikacji, domagając się pełnego odszkodowania za zaginiony płaszcz, w wysokości 700 zł. Sąd oddalił jednak to roszczenie uznając je za nieuzasadnione.

Wyrok głosił, że poczta, zgodnie z przepisami ustawy o łączności z dn. 31.I.1961 r., odpowiada wprawdzie za zaginione zwykłe przesyłki bez podanej wartości, ale należne z tego tytułu odszkodowanie jest ograniczone i może w praktyce wynieść tylko niewielki procent rzeczywiście poniesionej szkody. Jedynie w przypadku zaginięcia tzw. paczek wartościowych, od których pobierane są przez pocztę znacznie wyższe opłaty, przysługuje nadawcy pełne wynagrodzenie straty zgodnie z zadeklarowaną wartością przesyłki.

Józef i Jadwiga A. nie chcieli się pogodzić z poniesioną stratą. Wnieśli rewizję procesu do Sądu Wojewódzkiego w Katowicach, ponawiając w niej swe roszczenia i podkreślając, że zostali najzwyczajniej okradzeni przez jakiegoś nieuczciwego pracownika poczty. Paczka ich bowiem wcale nie zaginęła. Dotarła do adresata tyle tylko, że z inną zawartością. Nieznany złodziej zamienił po drodze drogi płaszcz na bezwartościowy worek.

Sąd Wojewódzki także nie rozstrzygnął tej sprawy. W rezultacie znalazła się ona na wokandzie Sądu Najwyższego, który rozpoznawszy ją we własnym zakresie stwierdził m. in. w swym orzeczeniu:

**— „O zaginięciu przesyłki można mówić tylko wtedy, gdy nie dotrze ona do adresata na skutek przyczyn niezależnych od poczty (np. utrata z powodu rozbicia środka lokomocji przy przewożeniu przesyłek, pożaru pomieszczeń pocztowych itp.). Pojęciem zaginięcia nie mogą być natomiast objęte przypadki kradzieży przesyłki przez personel pocztowy. Jest on bowiem powołany do szczególnej pieczy nad powierzonym sobie mieniem i obowiązany do dołożenia starań w celu należytego wykonania usług. Nieuczciwość obsługi poczty nie może szkodzić prawom jej klienta".**

Jak stwierdził dalej Sąd Najwyższy — w tych warunkach przewidziana w ustawie o łączności ograniczona odpowiedzialność poczty za utratę paczki bez podanej wartości nie ma zastosowania do wypadków kradzieży przesyłki przez funkcjonariuszy pocztowych. W takim przypadku **poczta ponosi pełną odpowiedzialność na zasadach ogólnych przewidzianych w kodeksie cywilnym.**

**Powództwo małżonków A. w sprawie zwrotu pełnej równowartości skradzionej paczki jest słuszne — podkreślił Sąd Najwyższy w konkluzji swego orzeczenia.**

**ZBIGNIEW KURAS („Express Wieczorny")**

## Codziennie 4 morderstwa i 17 gwałtów

# ZASTRASZAJĄCE ROZMIARY przestępczości w NRF

BONN. W jednym z ostatnich numerów tygodnik zachodnioniemiecki „Spiegel" ogłosił szczegółowe dane o zastraszających rozmiarach przestępczości w NRF. Rekordowy stan został osiągnięty w roku 1964 — 1 890 tys. przestępstw kryminalnych, nie licząc wykroczeń drogowych i spraw podlegających kompetencji „Urzędu Ochrony Konstytucji". W ciągu ostatnich 10 lat przestępczość w NRF wzrosła 3-krotnie szybciej aniżeli ludność. Z osób zatrzymanych za przestępstwa kryminalne — 870 tysięcy — można byłoby utworzyć, podkreśla „Spiegel" — 50 dywizji Bundeswehry na użytek NATO. Codziennie notuje się przeciętnie cztery wypadki morderstwa albo usiłowania morderstwa, 17 wypadków gwałcenia kobiet i nieletnich dziewcząt, 46 wypadków fałszowania dokumentów, 113 — splądrowania automatów, 125 — kradzieży samochodów. Nieomal codziennie notowane są również zbrojne napady rabunkowe na urzędy pocztowe oraz kasy instytucji oszczędnościowych i banków.

W ub. czwartek sąd we Frankenthalu skazał na 6 lat ciężkiego więzienia 38-letniego Horsta Kreibiegla i na 5 lat jego 24-letnią żonę za napad na filię pewnego banku i zrabowanie przeszło 5 tys. marek. Po dokonaniu rabunku para małżeńska odjechała swoim zaparkowanym w pobliżu samochodem. W trakcie akcji w samochodzie czekała ich 2-letnia córeczka.

## W ciągu 40 lat

# Ludność ZSRR powiększyła się o 85 milionów

MOSKWA PAP. Ludność ZSRR zwiększyła się w ciągu 40 lat o 85 milionów osób i wynosiła na początku bieżącego roku 232 miliony. Obecnie przeszło 3-4 ludności to obywatele, którzy urodzili się po Rewolucji Październikowej 1917 roku.

Na paryskim lotnisku Bourget zaprezentowano przed kilku dniami radziecki helikopter MI-6. Helikopter, którego długość wynosi 12 m, szerokość — 2,6 m, a wysokość — 2,5 m, pomieścić może 65 pasażerów, a nawet w nagłych wypadkach (akcja ratownicza) — 100 osób. Ładowność helikoptera wynosi 12 t, łączna waga — 42 500 kg. Dwa silniki o łącznej mocy 11 000 KM pozwalają na rozwinięcie szybkości 250 km/godz. Szybkość maksymalna wynosi 300 km/godz. Zasięg lotu przy pełnym ładunku — 200 km.

CAF - AFP

## Z dnia na dzień

# Gra na zwłokę

**SPORO czasu zajęło politykom waszyngtońskim przygotowanie odpowiedzi na memorandum, w którym rząd Francji domagał się usunięcia z jej terytorium wojsk, baz i instalacji wojskowych Stanów Zjednoczonych. I tak jak przewidywali obserwatorzy, w sytuacji, kiedy nikt nie może zakwestionować bezspornego prawa Francji do dysponowania własnym terytorium, nota amerykańska stanowi jedynie próbę zyskania na czasie i odwleczenia drastycznych posunięć, do których tak spieszno prezydentowi de Gaulle'owi.**

**Waszyntgon nie ukrywa zdenerwowania z powodu kryzysu, wywołanego przez postawę Francji w pakcie atlantyckim. Mimo spokojnego tonu wystosowanego do Paryża dokumentu, przebija zeń niepokój o dalsze losy sojuszu. Świadczy też o tym niepokoju opublikowany nie przypadkowo w tym samym czasie, co tekst noty do Francji, wywiad amerykańskiego sekretarza stanu, Dean Ruska, który ostro wystąpił przeciwko twierdzeniu de Gaulle'a, że układy wojskowe między USA i Francją są przestarzałe i utrzymywał, że wygasną one dopiero wraz z wygaśnięciem samego układu o NATO, 1 kwietnia 1967 roku.**

**Na tym właśnie twierdzeniu opiera się argumentacja amerykańskiej noty. Ale autorzy posunęli się jeszcze dalej twierdząc, że nawet w ciągu najbliższych dwóch lat nie można oczekiwać wycofania z Francji urządzeń wojskowych USA.**

**Najostrzejszą reakcję w Paryżu wywołały jednak zawarte w nocie pogróżki. Dokument ten stwierdza bowiem wręcz, że jeśli Francja wycofa spod dowództwa NATO swoje oddziały stacjonujące w NRF — pozbawiona zostanie dostępu do głowic atomowych, które otrzymała od USA na podstawie porozumienia sprzed prawie 6 lat. Komentatorzy uznali to stwierdzenie za jawny szantaż, niedopuszczalny w stosunkach między równouprawnionymi partnerami.**

**W sumie odpowiedź amerykańska świadczy o tym, że przywódcom w Waszyngtonie chodzi o grę na zwłokę, że uchwycili się nadziei, iż jeśli uda się przeciągać dyskusję, stworzy to lepsze szanse tym zwolennikom NATO we Francji, którzy pragną przywrócić atlantyckim sprawom ich dawny bieg.** (ZA)

## Za kulisami brytyjskiej „inicjatywy" w sprawie Rodezji

# Wilson szuka alibi

**Gdy premier Wilson dysponował w brytyjskiej Izbie Gmin nikłą większością trzech głosów, ta właśnie okoliczność służyła mu jako wygodne alibi, usprawiedliwiające bezczynność rządu w stosunku do zbuntowanego reżimu białych rasistów w Rodezji. Po przytłaczającym zwycięstwie Partii Pracy w marcowych wyborach powszechnych można było oczekiwać, że rząd — uzyskawszy jasny i niedwuznaczny mandat do rządzenia przez najbliższe pięć lat — zabierze się energicznie do zwalczania secesjonistów spod znaku Smitha. Stało się jednak zupełnie inaczej. — Wilson okazał energię jedynie na polu poszukiwania nowego alibi...**

PROKLAMOWANA przez rodezyjskich osadników „niepodległość" przetrwała bowiem kilkumiesięczny okres stosowania przez Wielką Brytanię ekonomicznych „sankcji" — i to bez większych szkód dla gospodarki narodowej kraju. Dla każdego postronnego obserwatora jest rzeczą jasną, że na tej drodze nie sposób obalić reżimu Smitha, tym bardziej że żadna blokada gospodarcza nie może okazać się skuteczną, jeśli nie obejmuje jego sojuszników — rasistów rządzących w Afryce Południowej i kolonialnych władców portugalskiego Mozambiku i Angoli.

Sytuacja ta od dawna znana była przywódcom niepodległych krajów Czarnej Afryki, które wielokrotnie podkreślały nie tylko bezpośrednią odpowiedzialność Wielkiej Brytanii za losy Rodezji i jej tubylczej ludności, ale i konieczność zastosowania przemocy dla położenia kresu rebelii białych rasistów. Rząd brytyjski jednak choć tylekroć stosował brutalną siłę dla zdławienia ruchów narodowo-wyzwoleńczych w swoich posiadłościach kolonialnych, wobec Smitha uparcie postępował w białych rękawiczkach, wykrętnie powołując się na sprzeciw konserwatystów wobec bardziej stanowczej akcji i na obawę przed parlamentarną porażką rządu w wypadku gdyby doszło do próby sił wokół problemu rodezyjskiego.

W ostatnich dwóch tygodniach, gdy argument ten stracił wszelką wartość, Wilson zmienił front: jako pretekst posłużył mu rejs greckiego zbiornikowca „Joanna V", który ignorując brytyjską „blokadę" Rodezji popłynął do mozambickiego portu Beira z ładunkiem ropy naftowej (Beira połączona jest rurociągiem z rafinerią nafty na terytorium Rodezji), Londyn zażądał więc w trybie nagłym zwołania Rady Bezpieczeństwa NZ i przeforsował uchwałę uprawniającą Wielką Brytanię do użycia siły celem ścisłego utrzymania embargo na wwóz produktów naftowych do Rodezji.

Pociągnięcie to pozornie tylko oznacza zaostrzenie kursu w stosunku do reżimu Smitha. W rzeczywistości stanowi ono jeszcze jedną próbę uzasadnienia bezczynności Wielkiej Brytanii.

Zaczyna się od tego, że rząd premiera Wilsona nie potrzebuje żadnych dodatkowych pełnomocnictw Rady Bezpieczeństwa, ponieważ istnieje uchwała Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie bojkotu gospodarczego Rodezji. Brytyjska marynarka wojenna, szczycąca się swym „panowaniem na morzach i oceanach", mogła bez trudu zatrzymać „Joannę V" i nie dopuścić, by statek zawinął do portu w Beira. Nie dość na tym: zarówno Grecja, pod której banderą płynął łamiący blokadę zbiornikowiec jak i tym bardziej sprawująca kolonialne rządy w Mozambiku Portugalia należą do krajów politycznie i gospodarczo uzależnionych od Londynu. Energiczna presja dyplomatyczna mogła zawczasu zapobiec całemu incydentowi.

Co więcej, Wielka Brytania wystąpiła o mandat Narodów Zjednoczonych dla użycia siły nie celem obalenia zbuntowanego reżimu rasistowskiego w Rodezji, a jedynie celem ścisłego przestrzegania blokady, zwłaszcza na produkty naftowe. W sytuacji, w której bezsilność sankcji udowodniona została ponad wszelką wątpliwość, tego rodzaju uchwała przyjęta będzie w Salisbury z całkowitą obojętnością, a w światowej opinii publicznej może jedynie umocnić iluzje jakoby coś się robiło dla przezwyciężenia rebelii białych osadników.

TADEUSZ SZAFAR

**Miss Nairobi — 1966, Grace Njoki (na zdjęciu) dopiero po uzyskaniu tytułu najpiękniejszej — postanowiła przeprowadzić kurację odtłuszczającą...**

**Obecne wymiary Grace Njoki: 120x115x162,5 centymetrów.**

**CAF — UPI**

# Śmierć HITLERA BEZ LEGEND

Helena Rżewska (9)

Zgrzyt kroków na rozbitym szkle, głośne westchnienia — to żołnierze, którzy zdobywali Kancelarię Rzeszy, włóczą się po ciemku po ostatniej rezydencji rządu niemieckiego, napotykając skrzynie z drogimi likierami. Nawołując się jak w lesie, oświetlają latarkami dziwaczne dekoracje z ostatnich godzin III Rzeszy. Niekiedy na dźwięk naszych kroków słyszeliśmy szczęk zamków karabinowych i rozlegający się groźnie w ciemności, z wyraźnie rosyjskim akcentem okrzyk „Hände hoch!"

Sytuacja była skomplikowana i różnorodna. Na górze, w Berlinie, wojna już się skończyła. Tutaj w chaosie podziemi prowadzono poszukiwania.

Trzeba było zorientować się w skomplikowanej początkowo topografii podziemi, wykryć i przeszukać ukryte pomieszczenia. Trzeba było z n a l e ź ć.

Na podwórzu odkryto już zwłoki generała Krebsa w szaro-zielonej bluzie z oderwanymi epoletami. Krebs popełnił samobójstwo.

Los Hitlera był w dalszym ciągu nieznany.

Jeśli mielibyśmy przyjąć za punkt wyjścia zeznania wiceadmirała Vossa i wiadomość o śmierci Hitlera, przekazaną mu przez Goebbelsa, którego Hitler mianował kanclerzem Rzeszy i jeśli mielibyśmy zgodzić się z przypuszczeniami technika garażu, Schneidera, w sprawie przeznaczenia benzyny, to w łańcuchu tym brakowało jednego ogniwa, a mianowicie świadka uczestniczącego w spaleniu zwłok. Albo przynajmniej kogoś, kto widział, jak i gdzie się ono odbyło, lub chociażby słyszał o tej sprawie i mógł przekazać jakieś szczegóły.

Park Kancelarii Rzeszy — jak się później okazało, miejsce, w którym odbyło się tomisterium — był tak pokiereszowany, że szansa wiarygodnego stwierdzenia, gdzie spalono zwłoki, była niewielka.

4 maja rano siedział przede mną cichy, nie rzucający się w oczy cywil. Był to maleńki palacz, na którego nikt nie zwrócił uwagi.

Palacz był pierwszym Niemcem, z którego ust usłyszałam o ślubie Hitlera. Wówczas, w Berlinie, w którym dopiero co ucichły walki i jeszcze dogasały pożary, wydawało mi się to fantastycznym urojeniem. Spojrzałam na skromnego, niepokaźnego człowieka, który z trudem, jak gdyby chodziło o coś bardzo odległego, odgrzebywał w pamięci dziwaczne obrazy sprzed trzech czy czterech dni. W rzeczy samej, zmieniały się teraz nie dni, lecz epoki.

Nazwiska palacza nie zapamiętałam. Wysunął się z księgi historii jak bezimienna zakładka, wskazawszy właściwą stronę. A my — nieufni, niebaczni, nie zdobyliśmy się na to, aby przeczytać ją tak, jak na to zasługiwała.

Doktor Kunz był wstrząśnięty, nie mógł zapomnieć tego, co przeżył. Do Kancelarii Rzeszy dostał się prawie przypadkowo i był porażony swoim udziałem w uśmierceniu dzieci. Wszystko co mówił pierwszego dnia, obracało się wokół tego faktu. Ale 4 maja zaczął sobie bezładnie przypominać różne szczegóły z ostatnich dni — plącząc daty, wzdychając i zrywając się z miejsca.

Na potwierdzenie faktu, że ślub Hitlera i Ewy Braun odbył się rzeczywiście, doktor Kunz przytoczył następujący epizod:

*(ciąg dalszy nastąpi)*

# Dalekopis przyjaźni

### DWA RAZY WIĘCEJ

W najbliższych pięciu latach Bułgaria podwoi moc elektrowni i produkcję energii elektrycznej. W latach 1961—1965 włączono do eksploatacji 1 200 MW nowych mocy w elektrowniach wodnych i cieplnych. W 1965 r. Bułgaria — dysponując 2 110 MW w elektrowniach — wyprodukowała 10 230 milionów kWh energii elektrycznej. Założenia bułgarskiej pięciolatki w dziedzinie energetyki przewidują, że do 1970 roku włączonych zostanie do sieci 2 400 MW nowych mocy, a produkcja energii elektrycznej wyniesie 21 miliardów kWh.

### RADIA I TELEWIZORY

Jeszcze przed 9 laty w Bułgarii nie istniał przemysł radiowo-telewizyjny. Obecnie Bułgaria posiada duże zakłady radiowo-telewizyjne w Sofii i fabrykę radioaparatów w Wielkim Tynowie. W 1965 roku bułgarski przemysł radiowotelewizyjny wyprodukował 130 000 aparatów radiowych oraz 70 000 telewizorów typu „Opera" 21-calowych i „Kristal" — 24-calowych. Tegoroczne zadania przewidują wyprodukowanie 110 000 telewizorów i 150 tys. radioodbiorników. Podjęta zostanie produkcja nowych typów aparatów lampowych, ulepszonego tranzystora „Echo 2" ze średnimi i długimi falami oraz uniwersalnego aparatu samochodowego z długimi, średnimi i ultrakrótkimi falami.

### NOWE FORMY WSPÓŁPRACY

Między Bułgarią i Etiopią rozwijają się w ostatnich latach interesujące formy współpracy gospodarczej. W 1963 r. powstało bułgarsko-etiopskie akcyjne towarzystwo rozwoju Morza Czerwonego. Ostatnio mają powstać mieszane przedsiębiorstwa przemysłowe i rolnicze.

(CET)

## Ludzie i... ludzie

**Tu — bohaterstwo, a tam — podłość; tu — poświęcenie, a tam — chuligaństwo; tu — człowieczeństwo, a tam...?**

**W tym samym niemal czasie miały miejsce w różnych częściach kraju trzy wydarzenia. Relacjonowały je krótkie informacje prasowe. Przypomnijmy.**

### Wydarzenie pierwsze

*Wrocław. II Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej. W jednym pokoju leży dwudziestopięcioletnia kobieta — M. B. W drugim — jej trzydziestoletni brat — T. B. Ona? Jedna nerka uszkodzona na skutek wypadku. Druga — poważnie zagrożona procesem chorobowym. Czeka ją śmierć. On? Ojciec dwojga dzieci, człowiek w pełni sił.*

*W II Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu zespół lekarzy dokonuje operacji, której dobrowolnie poddał się z pełną świadomością ponoszonego ryzyka młody mężczyzna w celu ratowania życia siostrze. Operacja przeszczepienia jednej z jego nerek udała się.*

*Prasa i radio informują o sukcesie uczonych.*

*Możemy być dumni: z człowieka który nie zawahał się przed niebezpieczeństwem dla swojego życia i zdrowia ratując życie bliskiej osobie i z zespołu naukowców, który podjął się i zrealizował trudną nowatorską operację.*

*

### Wydarzenie drugie

*Województwo lubelskie. Trasa kolejowa: Niedrzwica Kościelna — Leśniczówka. Pociąg pasażerski w pełnym biegu. Wieczór. Nagle na niczego nie spodziewających się podróżnych spadają odłamki szkła.*

*Kilku mieszkańców okolicznych wsi — szesnastoletni Andrzej Jamroz z Borowizny (uczeń Technikum Chemicznego), piętnastoletni Wiesław Jaskarski, piętnastoletni Stanisław Boguta, szesnastoletni Bogusław Dziekanowski — uczeń szkoły budowlanej (wszyscy z Niedrzwicy Dużej) obrzucili pociąg kamieniami. Zostali ujęci przez obsługę pociągu. Oczekują rozprawy.*

*Kwintesencja chuligaństwa. Wybryk, który kosztować mógł więcej, niż kosztował. Niech kraj pozna nazwiska sprawców. Nie są już w wieku, o którym moglibyśmy powiedzieć: dziecinna nieświadomość. Nie, to bezczelne zagrożenie bezpieczeństwa publicznego przez młodych ludzi w pełni zdających sobie sprawę z tego, co zrobili.*

*

### Wydarzenie trzecie

*Województwo rzeszowskie. Miejscowość Malawa. Przystanek PKS — tłum pasażerów oczekujących autobusu. Wśród nich blisko sześćdziesięcioletnia Katarzyna Gargała.*

*Autobus nadjeżdża. Tłum rzuca się do wozu. W tym momencie starsza niewiasta zasłabła. Pada. Nikt nie zwraca na to uwagi. Tłum tratuje ją na śmierć.*

*Jak to nazwać? Jak to określić? Nie umiem znaleźć słów odpowiednich.*

*Milicja Obywatelska prowadzi dochodzenie. Powinno być dokonane wnikliwie, sprawnie, szybko.*

*

**Trzy wydarzenia. Zbieżne w czasie. W żadnym z nich nie zadziałały siły niewytłumaczalne. We wszystkich — podmiotami są ludzie.**

**B. JANKOWSKI**

## Trzy wydarzenia

## Na Odrze ruch

*JUŻ na początku marca ruszyła żegluga na całej długości Odry.*

*Na zdjęciu: barki z węglem we Wrocławiu.*

*CAF — Wołoszczuk*

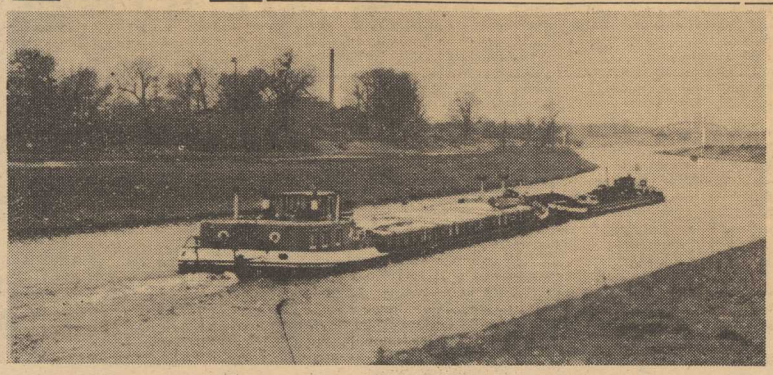

## Rozwijamy hodowlę bażantów

W HODOWLI BAŻANTÓW mamy z każdym rokiem lepsze wyniki. Dzięki temu rolnictwo zyskuje nowych sprzymierzeńców w walce ze szkodnikami roślin, zwłaszcza ze stonką ziemniaczaną, zaś łowiectwo — nową pozycję w swej gospodarce.

Szczególnie pomyślne rezultaty osiągają w hodowli bażantów PGR-y. Jej zalążkiem były założone przed 10 laty trzy ośrodki hodowli tych ptaków. Każdy z nich dostarczał wówczas 1—2 tys. bażantów rocznie. Obecnie na terenie kraju istnieje ponad 20 zamkniętych ośrodków PGR. W 15 z nich znajdują się fermy hodowlane, w których wylęg odbywa się wyłącznie w inkubatorach. Niektóre fermy dostarczają ponad 10 tys. ptaków w ciągu roku. Po dojściu do wieku „samodzielności", młode bażanty wypuszcza się na wolność.

W niektórych gospodarstwach prowadzi się także otwartą hodowlę bażantów. Ptaki przebywają tu na swobodzie, otoczone troskliwą opieką.

Warto podkreślić, że szybki rozwój tej hodowli pozwolił na eksport bażantów. W ub. roku wyeksportowano 18 tys. bażantów żywych oraz 5 ton — ubitych.

# Własna tradycja

## „Kurier" rozmawia z prezesem STN, prof. drem Leonem Babińskim

W marcu odbyło się walne zebranie Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego. Zarząd STN zgodnie ze statutem zwołuje takie zebrania raz w roku; ostatnie zamykało jednocześnie dziesięcioletni okres działalności Towarzystwa (powstało ono w 1956). W publicznej części zebrania, członek zwyczajny STN — rektor WSR, doc. dr M. Kubasiewicz wygłosił odczyt o badaniach Katedry Anatomii WSR nad wykopaliskami zwierzęcymi. W części sprawozdawczej, podsumowano pracę Towarzystwa w roku ubiegłym oraz zatwierdzono plan jego działalności na rok 1966.

Z tej okazji „Kurier" przeprowadził wywiad z prezesem STN — prof. drem Leonem Babińskim. Oto ogólne wnioski tej rozmowy: szczecińska nauka osiągnęła dalszy postęp: ruch naukowy w naszym regionie charakteryzuje się dynamiką i różnorodnością.

**— Jakiego typu organizacją naukową jest STN?**

— Szczecińskie Towarzystwo Naukowe należy do typu tzw. towarzystw ogólnych albo akademickich, które najczęściej powstają w środowiskach wyższych uczelni. Ich zadaniem jest popieranie rozwoju nauki we wszystkich jej dziedzinach, co może być realizowane przez współpracę uczonych wszystkich specjalności. Charakter naszego towarzystwa kieruje jego zainteresowania w głównej mierze na zagadnienia regionalne, ale nie wyłącznie i bez uszczerbku dla szerszych kontaktów.

Pełnienie funkcji pracownika naukowego wyższej uczelni nie stanowi warunku sine qua non członkostwa w towarzystwie; może w nim wziąć udział każda inna osoba pracująca naukowo, byleby wykazała się rzetelnym dorobkiem naukowym. Zasadniczą przesłanką powstania naszego towarzystwa było okrzepnięcie środowiska naukowego w Szczecinie; uzyskało ono pewne własne tradycje i pozycję wśród innych ośrodków w kraju. Zadecydowały o tym wyniki pracy naukowców szczecińskich i stały postęp szczecińskiej nauki dla dobra naszego regionu i całego kraju. Środki materialne na swoją działalność uzyskuje towarzystwo z subwencji Polskiej Akademii Nauk oraz z Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie.

**— Zakres aktywności STN jest szeroki. Niewątpliwie w pracy towarzystwa można wyróżnić te dziedziny, które akcentowane są w sposób szczególny.**

— Na pierwszym miejscu trzeba wymienić działalność wydawniczą. Wzrost, z 13 arkuszy wydawniczych w 1957 do 192 w 1965 i zaplanowanie na rok bieżący ilości 153 arkuszy — to dowód rytmiczności tej dziedziny naszej pracy. Łącznie w okresie dziesięciolecia towarzystwa wydaliśmy 978 arkuszy, czyli prawie 16 tys. stron. Drugim istotnym zakresem naszych poczynań jest działalność popularno-naukowa w rozmaitych formach. Obejmuje ona oczywiście i wydawnictwa, lecz głównie wyraża się w organizowaniu sesji popularnonaukowych w powiatach oraz odczytów przy współpracy z TWP. W tych zamierzeniach zwróćmy uwagę na kompleksowość podejmowanej problematyki. Np. przedmiotem sesji regionalnych w Kamieniu Pomorskim, Kołobrzegu, Stargardzie, Pyrzycach, Gryficach i Świnoujściu — były zagadnienia rolnicze, archeologiczne, ekonomiczne, a także medycyny w służbie żeglugi i portów.

W ostatnim czasie STN poświęciło wiele uwagi własnej bibliotece, która od ubiegłego roku znalazła pomieszczenia w WiMBP. Nasz księgozbiór nie jest duży: liczy ok. 5 tys. woluminów. Biblioteka posiada także 250 pozycji czasopiśmienniczych z całego świata. Nie zamierzamy tworzyć autonomicznej placówki bibliotecznej. Przypomnę, że jedynie towarzystwa naukowe w Poznaniu i w Płocku mają duże biblioteki, których księgozbiory pochodzą w większości z zapisów dokonywanych w XIX wieku. Biblioteka STN składa się prawie wyłącznie z pozycji otrzymanych na podstawie wymiany z wieloma ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą. W ten sposób uzyskaliśmy szereg wydawnictw unikalnych, pokrywających się swoją tematyką ze strukturą towarzystwa według jego czterech wydziałów nauki: społeczne, przyrodniczo-rolnicze, lekarskie, matematyczne i techniczne.

**— Czy STN wypełnia w jakimś stopniu to miejsce, jakie przypadałoby wyższej uczelni humanistycznej?**

— Rola towarzystwa w tym zakresie jest szczególna i wynika właśnie z braku takiej uczelni. Jeden z naszych wydziałów obejmuje nauki społeczne. Skupia on 27 naukowców na ogólną liczbę 149 członków towarzystwa i może wykazać się ilością 16 pozycji wydawniczych (objętość 154 arkuszy). Kilkaset stron druku liczy np. praca dyrektora mgr W. Filipowiaka pt. „Wolinianie" (studium osadnicze). Humanistykę szeroko pojętą reprezentują w naszym towarzystwie głównie dyscypliny historyczne, prawnicze i ekonomiczne.

**— Jaki jest udział towarzystwa w obchodach XX-lecia Nauki Polskiej na Pomorzu Szczecińskim?**

— Poważne zadania w tych obchodach, które organizuje WK FJN — przypadają Szczecińskiemu Towarzystwu Naukowemu. Główne nasze wysiłki koncentrują się na organizacji 2-dniowej sesji naukowej, która odbędzie się w listopadzie br. W pierwszym dniu sesji przedstawiony będzie dorobek nauki i wyższych uczelni w Szczecinie, a drugiego dnia każdy z czterech wydziałów STN zbierze się na posiedzeniach naukowych, podczas których członkowie towarzystwa przedstawią najważniejsze osiągnięcia w zakresie swoich specjalistycznych badań naukowych. Całą sesję zakończy pod sumowanie, którego dokona jeden z uczonych któregoś z centralnych ośrodków naukowych. Podsumowanie to dotyczyć będzie efektów uzyskanych przez naszą naukę i wyższe uczelnie w XX-leciu. Wydana będzie również księga pamiątkowa sesji. Sesja, o której mówiłem, jest centralnym punktem obchodów. Jak wiadomo, program XX-lecia Nauki Polskiej na Pomorzu Szczecińskim obejmuje kilkadziesiąt najrozmaitszych imprez i zamierzeń, których realizacja zostanie oficjalnie zainaugurowana 15.IV.66 r.

Rozmawiał:

**M. CZARNIECKI**

W kwietniu: Dni Lasu i Zadrzewień

# Nasze lasy

**Nie tylko wilka ciągnie natura do lasu. Jeszcze dobrze nie stopnieją śniegi, a już rozpoczyna się masowy exodus mieszczuchów na łono natury. A w lesie — kojąca cisza, zapach, który odurza po wielomiesięcznym pobycie w zamkniętych pomieszczeniach, no i pięknie — że choć siadaj i wiersze pisz. Wprawdzie tu i ówdzie wiszą tabliczki „Wstęp wzbroniony" — ale kto by się nimi przejmował? Jak relaks to relaks. Wprawdzie napisane, żeby nie palić ognisk, ale — czy można sobie odmówić takiej przyjemności? A oto gładka powierzchnia kory drzewa — aż się prosi, żeby uwiecznić na niej ukochane inicjały. Kiedy człowiek dobrze sobie podje, szczęście jego tak już jest bezgraniczne, że trudno wymagać aby zakopał ślady swojej uczty — to po prostu ograniczanie jego swobody obywatelskiej...**

**Nie chcę powiedzieć, że jedynym wrogiem lasu jest niekulturalny wycieczkowicz. Mamy ich więcej. Ogromne szkody przynoszą pyły unoszące się z kominów fabrycznych. Poważnym zagrożeniem są pożary, których roczna przeciętna wynosi 1600 na powierzchni około 3,5 tys. ha. Blisko połowa tych pożarów powstaje z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, a blisko 25 proc. — z iskier od parowozów i ciągników. Huragany łamią rokrocznie wiele drzew. W roku 1965 wiatr połamał ponad 2,5 mln sześc. drzew.**

**Nic dziwnego, że wśród licznie obchodzonych w ciągu roku Dni — Dzieci, Matek, Babć, Książki, Morza itd. — okazała się potrzeba świetowania również „Dni Lasu i Zadrzewień". Niektórzy wprawdzie narzekają na nadmiar tych Dni, a przez to na ich deprecjację, ale w końcu tego rodzaju zbiorowe akcje mają sens społeczny i wychowawczy, nie mówiąc o użytkowym. Dni Lasu i Zadrzewień, które obchodzimy w tym roku przez cały kwiecień, mają podwójną wymowę. Las bowiem to nie tylko ucieczka przed szelkiem miasta, nie tylko źródło doznań estetycznych — to przede wszystkim nieprzebrane źródło bogactw gospodarczych. Nie ma takiej gałęzi ekonomiki narodowej, która nie potrzebowałaby drewna lub innych produktów leśnych. Tartaki, zakłady płyt wiórowych i pilśniowych — a więc budownictwo, fabryki celulozy, zakłady przemysłu meblarskiego, zapałczanego, przemysł chemiczny — wszystkie one nie mogą obejść się bez drewna. Dodajmy do tego tzw. produkty uboczne: garbniki, jagody, grzyby, zioła lecznicze i zwierzyna łowna. Las osłania pola uprawne przed wiatrami i erozją. Las — to zasobnik wody dla rolnictwa.**

**Jeszcze 100 lat temu można było Polskę nazwać krajem bogatym w lasy. Zajmowały one wówczas około 37 proc. powierzchni kraju. A dziś? Należymy do krajów, których przeciętna lesistość nie przekracza 25 proc. terytorium, podczas gdy przeciętna środkowo-europejska wynosi 30 proc. a w sąsiedniej Czechosłowacji — nawet 34,7 proc. Uchwała Rady Ministrów z 1959 r. w sprawie zadrzewienia kraju rzuciła hasło „100 milionów drzew i 60 milionów krzewów na Tysiąclecie Polski". W okresie od 1960 do 1965 r. posadzono 68 mln drzew i ponad 65 mln krzewów. W 1966 r. przewiduje się posadzenie w lasach państwowych około 250 tys. drzew. Zdawałoby się więc, że mamy powody do zadowolenia. Niestety, według oceny NIK, około 1/3 zadrzewienia poszła na marne. Dlaczego? Patrz — wyżej.**

**Bieżący rok jest ostatnim rokiem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Toteż akcja zadrzewieniowa oraz — co jest szczególnie ważne — otoczenie troskliwą opieką posadzonych już drzew będą szczególnie mocno zaakcentowane. Nie chodzi tu o jednorazową, mniej lub więcej rozdmuchaną kampanię, ani o zastosowanie jeszcze jednego przymusu administracyjnego. Rzecz w tym, by dotarła do jak najszerszych kręgów społeczeństwa świadomość, że trzeba pogodzić wymagania człowieka i potrzeby gospodarki narodowej z naturalnymi prawami lasu i wszystkiego co w nim żyje, że ochrona lasów, wszelkich zadrzewień, ochrona przyrody — to ochrona człowieka i że leży to w naszym najbardziej egoistycznym interesie.**

**St. O.**

# Spojrzenie wstecz

**Przed 25 laty**

## Akcje ratownicze na Atlantyku

*Na początku drugiej dekady kwietnia 1941 roku polskie okręty wojenne przeprowadziły na Atlantyku dwie udane akcje ratownicze. Bohaterem pierwszej z nich był niszczyciel „Garland", który w dniu 11 kwietnia wyratował na pół nocno-zachodnim Atlantyku rozbitków ze statku „Salier" i przewiózł ich do Hvalfiordu (Reykjavik) na Islandii.*

*Dwa dni później w tej samej części oceanu odznaczył się inny polski niszczyciel — ten sam, który sześć tygodni później miał zasłynąć walką z „Bismarckiem": „Piorun". Wraz z niszczycielem brytyjskim „Legion", polski okręt, wracając z Kanady na Islandię, uratował 290 ludzi załogi storpedowanego brytyjskiego krążownika pomocniczego „Raiputana".*

**Przed 20 laty**

## Okręty przekazane przez ZSRR

*W dniu 5 kwietnia 1946 roku do portu oksywskiego przybył zespół okrętów, które na mocy odnośnej umowy polsko-radzieckiej Flota Bałtycka ZSRR przekazała Polskiej Marynarce Wojennej. W skład tego zespołu wchodziły 23 okręty, a mianowicie 9 trałowców, 12 ścigaczy okrętów podwodnych oraz 2 kutry torpedowe. Po uroczystości opuszczenia radzieckiej i podniesienia polskiej bandery wojennej okręty te zostały wcielone w skład naszej floty, wydatnie zwiększając jej stan. Miało to umożliwić polskiej flocie wzięcie udziału u boku jednostek radzieckich w bardzo trudnej i niebezpiecznej pracy oczyszczania z min Zatoki Gdańskiej, wód terytorialnych i szlaków żeglugowych naszego Wybrzeża.*

## Granice wielkości statków

Armator norweski Sig. Bergesen, który niedawno zwiększył nośność zamówionych w Japonii zbiornikowców ze 171 do 191 tys. ton, oświadczył, że w żegludze europejskiej jest to maksymalna wielkość statków tego typu. Mianowicie statek tej wielkości przejdzie oczywiście w stanie niezaładowanym lub częściowo załadowanym, przez Kanał Sueski (z pełnym ładunkiem musi płynąć już wokół Afryki). Większe statki musiałyby również puste pływać wokół Afryki, co jednak byłoby opłacalne dopiero przy wielkości 230 — 240 tys. ton. Z kolei statków tej wielkości nie może i w najbliższych latach nie będzie mógł przyjmować żaden port europejski.

Początkowo armator norweski nastawiał się na statki rzędu 170 tys. ton, gdyż tak rysowały się możliwości maksymalne dokowania i obsługi portowej w Europie. W związku z ich zmianą powiększył on nośność zamówionych statków do 191 tys. ton.

Natomiast większe statki mogą być eksploatowane na szlakach nie podlegających ograniczeniom kanałowym itp. Dlatego też np. żegluga japońska już zamówiła zbiornikowiec o nośności 205 tys. ton, a armatorzy amerykańscy interesują się statkami o nośności rzędu 250 — 280 tys. ton.

## Największa w ZSRR

W Moskwie, w kilkunastotysięcznym osiedlu mieszkaniowym zbudowano największą szkołę eksperymentalną dla 2 tys. uczniów. Składa się ona z czterech budynków. Oddzielny gmach mają dzieci najmłodsze, oddzielnie uczą się klasy średnie i najstarsze. Nie zapomniano o pomieszczeniach rekreacyjnych, jadalniach, pracowniach, salach gimnastycznych. Samych izb lekcyjnych jest 52. (iws)

## Radio i kalorie

**Z 350 MILIONÓW żyjących na świecie rodzin rolniczych, 250 mln (czyli 70 procent) posługuje się jako jedynymi narzędziami uprawy ręczną drewnianą motyką lub radłem. Że tego rodzaju narzędzia nie przysparzają obfitości pożywienia, przekonuje raport ekspertów Organizacji Narodów Zjednoczonych. Czytamy w nim, iż do przeciętnego dziennego zapotrzebowania człowieka w kalorie brakuje mieszkańcom Gujany po 510 kal., Ekwadoru po 440 kal., Filipin po 390 kal., Indii po 240 kalorii i tak dalej. W Indonezji, Pakistanie i na Filipinach minione dziesięciolecie przyniosło regres produkcji żywnościowej na głowę ludności. (i)**

*Komentarze na temat powodzenia długowłosej czwórki śpiewających Brytyjczyków („Rolling Stones") podczas występów w stolicy Szwecji — są raczej zbędne...*

*CAF — Pressens Bild*

## Mężczyźni słabszą płcią?

**Zdaniem amerykańskiego uczonego, dr Carla Burklanda, USA mogą w niedalekiej przyszłości przerodzić się w kraj matriarchatu — rządzony przez „starsze wdowy", chyba, że znajdzie się sposób zwiększenia odporności mężczyzn na choroby, wzmoże ochronę przed wypadkami i zapobiegnie zamachom samobójczym. Już w łonie matki, a potem przez całe życie mężczyźni łatwiej zapadają na zdrowiu od kobiet. Mężczyźni stają się płcią słabszą nie tylko z punktu widzenia długości życia, ale też wykazują mniejsze od kobiet ambicje.**

## Dobrze czy źle dla GI?

**„Odwiedziny gwiazdek hollywoodzkich wpływają niekorzystnie na morale naszych żołnierzy w Wietnamie" — oświadczył duchowny baptystów, Bob Harrington po powrocie z podróży do tego kraju. Jedna sexbomba potrafi zniszczyć wielomiesięczne dzieło kapelana". Po wizytach tych zalotnic GI rzadziej szukają pociechy duchowej i rzadziej piszą do domów" — żali się kapłan.**

**Nowy patent PRL**

# PROJEKT polskiego batyskafu

BATYSKAF — statek służący do badań i prac głębinowych, mogący samodzielnie poruszać się na znacznych głębokościach, skonstruował Leon Drucker z Gdańskiej Stoczni Remontowej. Statek przeznaczony jest do prowadzenia badań i prac podwodnych, może szybko zmieniać zanurzenie i poruszać się z dużą prędkością w dowolnym kierunku.

Najistotniejszą częścią konstrukcji, która została opatentowana, są silniki zaopatrzone w śruby okrętowe, osadzone obrotowo na zewnątrz obudowy statku i służące do napędu. Batyskaf zaopatrzony jest w dwa rękawy robocze. Za pomocą takich pneumatycznych „dłoni" można wykonywać różne podwodne manipulacje.

Czas pracy urządzenia pod wodą wynosi 6 godzin. Pełne bezpieczeństwo zapewnia odpowiednia ilość tlenu z butli wchodzących w skład wyposażenia. Ilość sprężonego powietrza zawarta w butlach stalowych gwarantuje wynurzenie się statku także w wypadku awarii silników napędowych lub przypadkowego wyczerpania się akumulatorów. Załoga batyskafu składa się z dwóch ludzi.

Zaprojektowany w Gdańsku batyskaf może służyć do prowadzenia badań naukowych, podwodnego filmowania, do prac przy wydobywaniu wraków oraz obserwacji życia ryb i zwierząt morskich. Urządzenie ma prostą konstrukcję, koszty jego wykonania są niewielkie. Małe wymiary batyskafu umożliwiają wyposażenie w to urządzenie każdego niemal statku badawczego.

(BN-T PAP)

## Kosz na śmieci naszej cywilizacji

*„Nie wolno traktować ziemi, wody i powietrza jak własnego kosza na śmieci. Człowiek musi znaleźć sposób, by wszelkie odpady zwracać z powrotem gospodarce" — głosi raport Narodowej Akademii Nauk USA zaadresowany do Białego Domu. Wedle jego danych około 1980 roku 22 największe rzeki w USA będą — w okresie suszy — w ogóle pozbawione tlenu. Sprawią to bakterie żerujące na zawartości ścieków, spływających do tych zbiorników wodnych.*

*Zjawisko to już teraz wywiera fatalny wpływ na stan zarybienia np. jeziora Erie. „Sytuacja staje się tak rozpaczliwa, że należy czym prędzej podjąć szeroki, federalny program prac badawczych, biorąc też pod uwagę takie rozwiązania jak budowa gigantycznych kompleksów dla przerobu resztek, odpadów chemicznych i wszelkich innych nieczystości" — stwierdza raport. (j. r.)*

**LEGENDA I PRAWDA**

# Mata Hari

Tadeusz Szafar (29)

Szef francuskiego kontrwywiadu niedwuznacznie więc proponował Mata Hari wstąpienie na służbę. Czy była to propozycja rozsądna? Wielu ludzi, którzy tancerkę bliżej znali byli przeciwnego zdania. Należał do nich między innymi dziennikarz holenderski Leon Faust, który był korespondentem w Paryżu od 1912 roku i przez cały czas wojny, a parokrotnie miał okazję zetknąć się z Mata Hari. Po latach oświadczył on, iż „z biegiem lat nabrałem przeświadczenia, że Mata Hari nie była szpiegiem. Nie było jej to potrzebne, mogła innymi środkami zarobić ogromne pieniądze. Co więcej, była daleko za głupia, by ktokolwiek uważał ją za nadającą się do wykorzystania w celach szpiegowskich. Przeciwnie, taki człowiek jak ona mógł tylko stanowić niebezpieczeństwo dla każdego, kto by jej powierzył jakąś tajemnicę".

Jak gdyby potwierdzeniem tej opinii jest fakt, że Mata Hari, powróciwszy po dwóch dniach do kapitana Ladoux i uzyskawszy zezwolenie na wyjazd do Vittel, nie omieszkała zwierzyć się z otrzymanej propozycji współpracy jednemu z jej starych przyjaciół, Henrykowi de Margerie, którego poznała gdy był jeszcze attaché ambasady francuskiej w Hadze, a który w międzyczasie awansował na odpowiedzialne stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych. Kandydatka na agentkę wywiadu poszła doń prosić o radę:

„Powiedział mi — czytamy dalej w protokółach śledztwa — że to niebezpieczne przyjmować tego rodzaju misje, jakie mi chciano powierzyć. Dodał jednak, że jako Francuz uważa, że jeśli ktoś może przysłużyć się jego ojczyźnie — to właśnie ja.

Nazajutrz znów odwiedziłam kapitana Ladoux i powiedziałam mu:

— Kapitanie, w zasadzie się zgadzam.

— Porozmawiajmy trochę o tej sprawie. Czy może pani wyjechać do Niemiec i do Belgii? Czy ma pani jakiś plan?

— Najpierw chcę pojechać do Vittel. Niech mi pan pozwoli przeprowadzić kurację, a po powrocie przyjdę do pana znów".

Jeśli wierzyć — dalszym zeznaniom Mata Hari, właśnie w Vittel kapitan Wadim Masłov zaproponował jej małżeństwo. Nie trzeba dodawać, że była wniebowzięta! Postanowiła porzucić wszystkich dotychczasowych kochanków, wywiązać się z misji, jaką jej powierzy kapitan Ladoux, zainkasować należne wynagrodzenie i żyć szczęśliwie u boku ukochanego mężczyzny...

„Po powrocie do Paryża — brzmi dalej stenogram przesłuchania — 15 lub 16 września złożyłam wizytę kapitanowi Ladoux. Wyraził uznanie za właściwe moje zachowanie w Vittel, gdzie kazał mnie śledzić. Następnie zapytał, czy dobrze się zastanawiłam i jak zamierzam działać.

— W Niemczech czy w Belgii?

— Niemcy mniej nas interesują. Musi pani pojechać do Belgii. Ale jak pani tego dokona?

Przypomniałam sobie wówczas o moim kochanku Van der Schalku. W Amsterdamie przedstawił mnie panu Wurfbainowi, jednemu z najbogatszych tamtejszych bankierów i impresariów, który mi czynił awanse, na które nie reagowałam. Wielokrotnie mówił mi: „Niechże pani przyjedzie mnie odwiedzić do Brukseli. Mam tam wspaniały dom. Prowadzę ogromne interesy z ramienia niemieckiego sztabu generalnego, znam ich tam wszystkich. Przekona się pani, tam dopiero odbywają się zabawy w zamkniętych lokalach z udziałem kokot węgierskich, niemieckich i belgijskich..."

Wurfbain zajmował bardzo wybitne stanowisko, uchodził za prawą rękę von Bissinga*). Powiedziałam więc kapitanowi Ladoux:

— Oto mój plan. Z mojego domu w Hadze napiszę kilka miłych słów do Wurfbaina, zapraszając go na herbatę. Pojadę do Brukseli we wspaniałych toaletach, nawiążę znajomości z członkami sztabu generalnego — niech to panu wystarczy. Ale mam charakter gwałtowny i nieco dziki. Nie mam zamiaru drobnych spraw prowadzić tam całymi miesiącami. Zrobię duży numer, jeden jedyny, a później wyjadę.

Kapitan sprawiał wrażenie rozentuzjazmowanego. Zapytał mnie później z jakich pobudek zamierzam służyć Francji, dodając że pytanie takie stawia zawsze tym, których angażuje.

— Nie mam innego celu, jak chęć poślubienia mego kochanka i zdobycia samodzielności.

— Gra jest warta świeczki — zauważył. — A sprawa pieniędzy? Czy myślała pani o tym?

*) Generał von Bissing był w tym okresie generalnym gubernatorem okupowanej przez Niemców Belgii.

*(Dalszy ciąg nastąpi)*

MARIAN KIELEC nie zawiódł w meczu pucharowym w Starachowicach. Na zdjęciu: napastnik Pogoni w akcji.

Foto: St. Cieślak

W sobotę start!

# Ziemia Szczecińska

## przygotowuje się na przyjęcie

# Sztafet Tysiąclecia

**JUŻ W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ wyruszą na czterech wielkich trasach Sztafety Tysiąclecia, jedno z ogólnokrajowych przedsięwzięć dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego w ostatnim roku uroczystości i obchodów. Organizatorem tej masowej imprezy są komitety Frontu Jedności Narodu przy ścisłej współpracy z komitetami PZPR i stronnictw politycznych, przedstawicielami Ludowego Wojska Polskiego oraz organizatorami społecznymi.**

JAK NAS INFORMUJE sekretarz ZO PTTK — Antoni POLAŃSKI, dwie z organizowanych czterech sztafet zakończą się na Ziemi Szczecińskiej. **30 kwietnia w Sarbinowie znajdzie się sztafeta Turoszów-Szczecin. Poszczególne etapy prowadzą z Sarbinowa do Dęb na, Trzebini, Chojny, Myślibórza, Pyrzyc, Gryfina, Stargardu i Goleniowa. W rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem, 8 maja w godzinach popołudniowych, powitamy sztafetę z Turoszowa uroczyście na placu Adama Mickiewicza w Szczecinie.**

**Sztafeta z Chełma Lubelskiego do Kołobrzegu ulegnie 6 maja rozwidleniu w Kaliszu Pomorskim. Etapy, prowadzące przez Choszczno i Barlinek, znajdą uroczyste zakończenie 8 maja w południe w Siekierkach.**

Trasa każdej sztafety podzielona jest na pokonywane w jednym dniu etapy i podetapy. W punktach etapowych odbędą się uroczystości i wiece połączone ze składaniem podpisów pod Apelem Tysiąclecia w niesionej przez sztafety Księdze Pamiątkowej. Meldunki przyjmować będą przedstawiciele poszczególnych komitetów FJN i gospodarze punktów etapowych.

**W tym wielkim przedsięwzięciu bierze udział polska kultura fizyczna i sport, włączając się zarówno w marsz sztafet na trasie, jak i w program uroczystości na poszczególnych etapach. Formy pokonywania odcinków trasy są w zasadzie dowolne. Poszczególne zmiany mogą przebywać swoją trasę pieszo, jak również na rowerach, motorach, konno itp. Różne mogą być też formy samego marszu — można stosować marszobiegi lub marsze patrolowe, co stwarza możliwości atrakcyjnego rozwiązania poszczególnych odcinków. Udział w sztafetach daje organizacjom sportowym duże pole do rozwinięcia pomysłowości i inicjatywy.**

WE WSZYSTKICH POWIATACH, przez które prowadzi trasa, powstały już komitety organizacyjne. Rozpracowują one szczegóły okolicznościowych uroczystości i wieców połączonych ze społecznymi złotami gwiaździstymi ludności, kiermaszami ludowymi i zawodami sportowymi, zakończonymi popisami artystycznych zespołów szkolnych i ludowych. (a)

Środa wielkich niespodzianek

# 1 czerwca w Szczecinie

## półfinał Pucharu Polski:

# Pogoń-Legia

**ĆWIERĆFINAŁY Pucharu Polski nie poskąpiły sympatykom futbolu niespodzianek. W towarzystwie wielokrotnych już zdobywców piłkarskiego trofeum: LEGII, ZAGŁĘBIA i GÓRNIKA znalazły się tym razem aż dwie drużyny SZOMBIEREK, wrocławski ŚLĄSK i przeciwnik szczecińskiej POGONI — mało dotychczas znana III-ligowa jedenastka STARU Starachowice, obchodząca w bież. roku 40-lecie swego istnienia. Piłkarze ze Starachowic, którym tu i ówdzie zaczęto wróżyć zeszłoroczną karierę CZARNYCH Żagań, uczcili w święta wielkanocne rok jubileuszu pięknym zwycięstwem nad amatorskim zespołem FULHAM z Londynu 4:1 (2:0).**

**Tymczasem nasz wicelider drugiego frontu piłkarskiego, w trzy dni po „wymęczonym" zwycięstwie nad CRACOVIĄ, zagrał w Starachowicach nadspodziewanie dobrze, odnosząc w dotychczasowych rozgrywkach pucharowych swój największy, w pełni zasłużony sukces. Jak informuje sprawozdawca PAP, gospodarze mieli więcej z gry, ale goście przewyższali ich rutyną, co zadecydowało o wyniku. Spotkanie było ciekawe i stało na... przyzwoitym poziomie.**

Zwycięstwo 2:1 (1:0) wypracowała POGOŃ w następującym składzie: **Białek, Folbrycht, Fiałkowski, Kaszubski, Krasucki, Maślanka, Łowkis, Trywiański, Kielec, Gacka i Krzystolik.** Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Trywiański** w 27 min. i **Kielec** w 81 min., dla gospodarzy — **Pieczka** w 54 min. z rzutu wolnego. Widzów ponad 15 tysięcy.

A oto pozostałe wyniki.

Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu miejscowy ŚLĄSK przegrał zdecydowanie z GÓRNIKIEM Zabrze 0:4 (0:4). ŚLĄSK niezbyt poważnie potraktował mecz pucharowy, wystawiając przeciw mistrzowi Polski — rezerwową drużynę, uzupełnioną jedynie 2 piłkarzami pierwszej 11.

W Bytomiu rezerwy SZOMBIEREK nieoczekiwanie pokonały wicelidera ekstraklasy, ZAGŁĘBIE Sosnowiec 2:1 (0:1). Tak więc, A-klasowa drużyna po wyeliminowaniu Wisły Kraków i Ruchu Chorzów, sprawiła kolejną niespodziankę.

Nie zabrakło emocji w Warszawie. Ćwierćfinałowy pojedynek LEGII z bytomskimi SZOMBIERKAMI trwał 120 minut! Ostatecznie, po dogrywce, wygrała LEGIA 1:0 (0:0, 0:0). Strzelcem zwycięskiej bramki był BRYCHCZY w 100 minucie!

Po sensacyjnym wyeliminowaniu piłkarzy ZAGŁĘBIA Sosnowiec z Pucharu Polski przeciwnikiem mistrza Polski GÓRNIKA Zabrze w półfinale pucharu będzie rezerwowy zespół Szombierek Bytom.

Drugą parę półfinałową stanowią POGOŃ Szczecin i LEGIA Warszawa. Zgodnie z obowiązującym regulaminem pucharowym półfinałowe mecze odbędą się na boiskach drużyn klasy niższej tj. w Bytomiu oraz Szczecinie. Półfinały rozegrane zostaną w dniu 1 czerwca. (a)

## Kusy najważniejsze!

*PRACE nad modernizacją stadionu POGONI postępują w szybkim tempie i zakończone będą jeszcze przed Wyścigiem Pokoju.*

*NA ZDJĘCIU: pracownicy szczecińskiej „Przemysłówki" przy pracach murarskich, budują jedną z licznych kas wokół otaczającej stadion sportowy skarpy. (a)*

*Foto: ST. CIEŚLAK*

## Piłka nożna

PIŁKARZE Borusii Dortmund zakwalifikowali się do finału pucharu zdobywców pucharów, wygrywając w środę w rewanżowym meczu półfinałowym z obrońcą trofeum West Ham United 3:1 (2:1).

Borussia wygrała także pierwszy mecz półfinałowy w Londynie 2:1. W finale drużyna niemiecka grać będzie 5 maja w Glasgow ze zwycięzcą pojedynków Liverpool — Celtic Glasgow.

W DRUGIM meczu półfinałowym w Madrycie miejscowy Real wygrał z Interem Mediolan 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył w 11 min. pomocnik Pirri, wykorzystując zamieszanie pod bramką Interu. Mecz obserwowało ok. 100 tys. widzów.

Rewanżowy pojedynek odbędzie się 20 bm. w Mediolanie.

## 5:0 na stadionie Czarnych

REPREZENTACJA okręgu juniorów, przygotowująca się do rozgrywek piłkarskich o PUCHAR MICHAŁOWICZA, rozegrała wczoraj na stadionie przy ul. Chopina mecz sparringowy z CZARNYMI. Niespodziewanie wygrali spółdzielcy 5:0 (2:0). Bramki zdobyli: WOŹNIESIŃSKI (2), PYTLIK, SICKER i PATYN — po jednej. Mimo cyfrowej porażki, juniorzy zaprezentowali dobrą kondycję fizyczną i bojowość, za to zadziwiającą nieporadność w sytuacjach podbramkowych. (a)

## 3-dniowy turniej piłki ręcznej kobiet

W PIĄTEK o g. 18 w hali sportowej rozpoczyna się 3-dniowy turniej piłki ręcznej kobiet z udziałem zawodniczek SC WISSENSCHAFT (NRD), I-ligowej ODRY Opole, MKS i szczecińskiej POGONI.

W sobotę rozgrywki turnieju we rozpoczną się o g. 17,30, a w niedzielę o g. 16,30. (a)

Szwedzi już w Szczecinie

# Sami młodzieżowcy

## w zapaśniczej reprezentacji Polski

DZISIEJSZY MECZ ZAPAŚNICZY w hali sportowej Polska — Szwecja, otwierający bogaty sezon imprez międzynarodowych, otrzyma uroczystą oprawę. Szwedzi przyjechali do Szczecina już we wtorek i — jak twierdzi kierownik ekipy Erich Erixon, traktują mecz szczeciński bardzo poważnie. W drużynie mają trzech aktualnych mistrzów kraju i czterech zawodników, którzy startować będą w maju na mistrzostwach Europy, w NRF. Trenerem zapaśników szwedzkich jest VIKING PAIM, zdobywca złotego medalu w r. 1952 na olimpiadzie w Helsinkach.

Wczoraj wieczorem przyjechali do Szczecina zawodnicy polscy. Trener zapaśniczej kadry narodowej Józef WOJTASIK informuje, że w dzisiejszym meczu w hali sportowej walczyć będą wyłącznie młodzieżowcy, urodzeni po r. 1944. W kolejności wag spotkają się ze Szwedami: Antoni SMORCZEWSKI Drukarz W-wa, Zbigniew ŻĘDZICKI i Tadeusz GODYN — obydwaj Górnik Dąbrowa Górnicza, Edmund KWIATKOWSKI — Beruta Zgierz, Janusz PAJĄK — Skra W-wa, Jan WYPIORCZYK — Budowlani Łódź, Zygmunt PATOLETA — Gwardia W-wa i Wiesław BOCHEŃSKI — Drukarz W-wa. (a)

## Młodzież pięściarska

### wyjeżdża na rewanż do Inowrocławia

DRUGA rewanżowa runda spotkań bokserskich juniorów o puchar GKKF i PZB rozpoczyna się już w najbliższą niedzielę, 17 kwietnia. Reprezentacja naszego okręgu zajęła w pierwszej rundzie rozgrywek eliminacyjnych III miejsce, przegrywając z liderem grupy — Gdańskiem i remisując z wiceliderem — Bydgoszczą, natomiast wygrała spotkania z Koszalinem i Łodzią.

Pierwszym przeciwnikiem szczecińskich juniorów w drugiej rundzie rozgrywek eliminacyjnych będzie reprezentacja Bydgoszczy. Mecz rozegrany zostanie w Inowrocławiu. Barw Szczecina w tym spotkaniu bronić będą ci sami młodzi pięściarze, którzy tak ambitnie wystartowali w poprzedniej kolejce. Nasi juniorzy ma ją na ringu inowrocławskim szansę zrewanżowania się Bydgoszczy za poprzedni remis 11:11. (a)

## Koszykówka

### Polacy wyeliminowani

REPREZENTACJA Polski w koszykówce juniorów, biorąca udział w Helsinkach w eliminacyjnym turnieju przed mistrzostwami Europy wystartowała bardzo dobrze. Młodzi Polacy wygrali z NRF 69:54 (41:27) oraz ze Szwecją 74:45 (38:26). Najgroźniejsi rywale naszych koszykarzy Finowie również odnieśli dwa zwycięstwa: nad Szwecją 84:56 (38:26) oraz nad NRF 91:54.

W ostatnim meczu Polacy ponieśli niestety, porażkę przegrywając z Finlandią 57:64 (23:29) i zostali wyeliminowani. Do mistrzostw Europy kwalifikował się bowiem tylko zwycięzca turnieju.

PIERWSZE miejsce wywalczyła Finlandia i zespół ten pojedzie na mistrzostwa Europy, które odbędą się we włoskiej miejscowości Porto San Georgio. Na drugiej pozycji uplasowała się Polska, na trzeciej Szwecja, a na ostatniej NRF.

## Tu TOTO

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z 10 kwietnia stwierdzono:

4 rozwiązania z 13 trafieniami — wygrane po 37 023 zł, 110 rozw. z 12 trafieniami — wygr. po 1 346 zł, 1 412 rozw. z 11 trafieniami — wygr. po 104 zł, 9 261 rozw. z 10 trafieniami — wygr. po 16 zł.

W zakładach Toto-Lotek stwierdzono:

5 rozwiązań z 5 trafieniami premiowymi — wygrane po 380 916 zł, 99 rozw. z 5 traf. zwykłymi — wygr. po 18 238 zł, 7 818 rozw. z 4 trafieniami — wygr. po 365 zł, 162 480 rozw. z 3 trafieniami — wygr. po 17 zł.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie. Kolejne losowanie Toto-Lotka odbędzie się 17 kwietnia br. w Krakowie.

Dnia 9 kwietnia 1966 r. zmarł nagle

# Teofil Nowicki

długoletni, ofiarny pracownik Wojewódzkiej Przychodni Higieny Szkolnej.

Żegnając dobrego Kolegę, wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

WOJEWÓDZKA PRZYCHODNIA HIGIENY SZKOLNEJ W SZCZECINIE, WOJEWÓDZKI OŚRODEK MATKI I DZIECKA W SZCZECINIE

1420-K

Dnia 9. IV. 1966 r. zmarł

# TEOFIL NOWICKI

długoletni pracownik Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej. Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, I PRACOWNICY WOJEWÓDZKIEJ PRZYCHODNI SPECJALISTYCZNEJ

1421-K

## Przetargi

PTTK — Biuro Ekonomiczno-Finansowe Zarządu Okręgu w Szczecinie, ogłasza przetarg nieograniczony na ajencyjne prowadzenie bufetu-kiosku w „Campingu Nr 25" w Szczecinie-Dąbiu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 25. IV. 1966 r. Bliższych informacji udziela BEF w Szczecinie przy placu Batorego 2. Dyrekcja zastrzega prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 1418-K

## Pracownicy poszukiwani

Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie, ul. Rybacka nr 1, zatrudni od zaraz technika budowlanego ze znajomością prowadzenia sprawozdawczości inwestyevynej i planowania. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1419-K

## Nauka

FILOZOF uczy angielskiego i niemieckiego dla zawodu i szkoły, Śląska 20/3—A. 3503-G

## Praca

PILNIE potrzebuję dochodzącą (lub na stałe) pomoc do dziecka, ul. Tkacka 28/13, tel. 84-83. Zgłaszać się od godz. 8—12. 3511-G

POTRZEBNA opiekunka do 2 dzieci, Piękna 7—19. 3498-G

OPIEKUNKA do dziecka (renecistka) potrzebna, tel. 434-17 od godz. 16. 3502-G

GOSPOSIA do dwojga dzieci (6 i 8 lat) potrzebna zaraz. Małopolska 53/8. 3532-G

## Różne

STAŁYCH odbiorców na kwiaty (goździki) poszukuje. Poznań, Kościuszki 101 m 1-d, tel. 547-27, rano, wieczorem, Świątkowski. 38-P

POSZUKUJĘ pożyczki od 20 tys. zł. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin, pod 3501. 3501-G

WSPÓLNIKA — wspólniczki poszukuje dobze prosperujący warsztat (wulkanizacja — galanteria). Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3480. 3480-G

ALFREDOWI ANACKIEMU skradziono prawo jazdy III kat. wydane przez Wydział Komunikacji PPRN Stargard. 3489-G

WYNAJMĘ garaż, Bogusława 1, tel. 460-40 od godz. 17—19. 3492-G

## Nieruchomości

PARCELĘ 2000 m kw. w Puszczykowie przy autobusie i stacji kolejowej — sprzedam. Steinowie, Puszczykowo. 39-P

## Sprzedaż

SAMOCHÓD „BMW" z częściami zamiennymi okazyjnie sprzedam, tel. 715-66 po godz. 16. 3476-G

MOTOCYKL „WSK" sprzedam, ul. Sikorskiego 10/14 od godz. 16.30. 18. 3475-G

MOTOCYKL „WFM" zmodernizowany, głębokie błotniki sprzedam, ul. Świerczewskiego 8/11, tel. 204-54. 3487-G

MOTOCYKL „Mińsk" nowoczesny pilnie sprzedam, ul. Brzozowskiego 30/4, tel. 750-51. 3490-G

PRZENOŚNY garaż motocyklowy sprzedam, ul. Żupańskiego 18/1 tel. 240-49 po godz. 18. 3491-G

ROWER z motorkiem, oraz wózek inwalidzki sprzedam, Szczecin, Langlewicza 12-20. 3506-G

## Lokale

KOSZALIN — zamienię komfortowe 3-pokojowe mieszkanie kwaterunkowe z wszelkimi wygodami w Koszalinie na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Szczecinie — tel. nr 82-16. 1392-K

3-POKOJOWE mieszkanie spółdzielcze, komfortowe w Olsztynie zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość, Szczecin, ul. Leszczyńskiego 7, tel. 226-37. 3514-G

ZAMIENIĘ kawalerkę z osobnym wejściem, II piętro z używalnością kuchni na 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość: pl. Żołnierza 3/4. 3488-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, I piętro, front, śródmieście zamienię na 2 pokoje, kuchnia, nowe budownictwo, tel. 379-75 od godz. 16. 3494-G

POSZUKUJĘ nieumeblowanego pokoju z używalnością kuchni, dzielnica Głębokie. Wiadomość: tel. 750-82 do godz. 21. 3496-G

POSZUKUJĘ pokoju niekrępującego, tel. 240-38. 3506-G

SAMOTNEMU panu wynajmę pokój nieumeblowany, Brodzińskiego 29, godz. 16—19. 3515-G

SAMOTNY pan poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3510. 3510-G

## Zguby

ELŻBIETA RYBAND zgubiła leg. ubezpieczeniową. 3482-G

DNIA 11. IV. 66 R. zaginął pekińczyk (suczka) kolor brązowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem Zagłoby 31/1. Ostrzegam przed kupnem. 3483-G

ANTONINA KUBINOW zgubiła leg. upoważniającą do zniżki kolejowej wydaną przez Inspektorat Oświaty w Goleniowie. 3485-G

TECHNIKUM Gospodarcze w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Heleny Kosteckiej. 3486-G

IRENA ROSNER zgubiła leg. ubezpieczeniową. 3495-G

TECHNIKUM Samochodowe w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Ryszarda Krasukiego. 3497-G

LIPKOW-SKI zgubił leg. ubezpieczeniową. 3503-G

ZDZISŁAW GOŁA zgubił przepustkę stoczniową. 3505-G

KIEROWNICTWO Szkoły Podstawowej nr 26 w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Bożeny Świerkowskiej. 3507-G

STEFAN KOZŁOWSKI zgubił bilet wolnej jazdy MPK. 3508-G

## Teatry

POLSKI — „Kochankowie z Werony" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Trzy białe strzały" g. 15; MUZYCZNY — „My fair lady" g. 19.

## Kina

DELFIN (kino studyjne — tel. 468-78) „Jego dziewczyna", g. 15.30, 18, 20.30 — fr.-wł. od lat 16; piątek: g. 13, 15.30, 18, 20.30; „Sztubackie kłopoty" g. 11; KOSMOS (tel. 255-62) — „Jeden przeciw wszystkim" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA od lat 14 — panoram. (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Gwiazda szeryfa" g. 11.15, 13.30 — USA — od lat 12; „Pan do towarzystwa", g. 16, 18.30, 21 — fr.-wł. od lat 16 (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 732-35) — „The Beatles" g. 16, 12 — ang. — od lat 12; „Faraon" — pol. — panoram. — od lat 16, godz. 14, 18, (czwartek i piątek); OGRODOWE — „Skarb w Srebrnym Jeziorze" g. 19 — NRF — od lat 12; POLONIA (tel. 218-34) — „Złoto Alaski" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 16 — panoram. (czwartek i piątek); MUZA (Pomorzany) — „Latający profesor" g. 17 — USA — od lat 9; „Człowiek, który zabił Liberty Valance'a" g. 19 — USA — od lat 14; PROMIEŃ — „Trzy światy Gulliwera" g. 14 — ang. — panoram. — od lat 12; „Tysięczne okno" g. 16, 18, 20 — franc. — od lat 16; FALA „Biały Kanion" g. 16 — USA — od lat 14 — panoram. — „W zamkniętym kręgu" g. 19.15 — hiszp. — od lat 16 — panoram.; PAŁAC MŁODZIEŻY — „Galapagos" g. 13, 15.30, 17.30 — radz. od lat 12 — panoram.; MARS — „Serca trzech dziewcząt" g. 16.30, 19 — jug. od lat 16; ECHO (Krzekowo) „Romans z nieznajomym" g. 18, 20 — USA od lat 16; SWIT (Skolwin) „Chcemy się bawić" g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12 — panoram.; MEWA (Żelchowo) — „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci" g. 17, 19 — USA — od lat 12; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Kobiety strzeżcie się" g. 17.15, 19.30 — panoram. — od lat 16; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Proces Oskara Wilde'a" g. 17, 19.15 — ang. — od lat 16 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) — „Hud, syn farmera" g. 17, 19 — USA — od lat 16 — panoram.; BAJKA (Police) — „Ptaki" g. 17, 19.10 — USA — od lat 16; 1 MAJ (Żydowce) — „Judex, albo zbrodnia ukarana" g. 17, 19 — fr. - wł. od lat 16.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Współczesna India" g. 10—21.

## Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wieczór autorski St. Flukowskiego „Dyliżansem i rakietą" g. 19; NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23; TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Człowiek z przeszłością" g. 18, 20 — radz. — od lat 16; GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — „Wspomnienia frontowe Heleny Kaczor — kombatantki II wojny światowej" g. 19; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — prelekcja — „Cele i zadanie spółdzielczości pracy w latach 1966—70" g. 18; JUNAK — Woj. Pol. 186 — „Ciekawi ludzie — ciekawe tematy" g. 18; PAPIERNI — Stołczyńska 134 — „Prawo, moralność, etyka" g. 19.

## Wystawy

MUZEUM — STAROMŁYŃSKA 27 — plastyka gotycka na Pomorzu Zachodnim XIII—XVI w.; renesansowe stroje książąt szczecińskich XVI—XVII w.; wystawa malarstwa polskiego g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — wystawy morskie, urządzenia i mechanizmy statków morskich, z dziejów rowalstwa artystycznego i monety na Pomorzu Zachodnim, kultura Afryki Zachodniej — przyroda, wystawa prac uczniów Ogniska Plastycznego ze Świnoujścia g. 11—17; ZAMEK — malarstwo Ci-Pai-szy; rzeźby siedzisk J. Zathey'a; „Fotografika górska" M. Smeji, E. Moskały i T. Rewaja g. 16—18.

## Dyżury

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

APTEKI

NR 8 — Al. Wyzwolenia 107 — tel. 210-12; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38; NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51.

## Telewizja

PROGRAM POLSKI

10.55 Dla klas VIII—XI „W obliczu XX wieku" — poezja, 14.50 Informacje i program dnia, 14.55 Film USA „Morderca przychodzi o 3 nad ranem", 15.50 Film USA „Syn bladej twarzy", 17.20 Film USA (western) „Krzywda i zemsta", 18.40 Przegląd muzyczny, 18.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 „Sztafeta", 20.30 Teatr Kobra — „Oczekiwanie" ok. 21.30 „Czwarta zmiana", 22 Dziennik TV, program na jutro — melodia na dobranoc.

PIĄTEK

9.55 Program dla szkół „Własna flotylla" — dla klas VII, 14.10 Informacje i program dnia, 14.15 Film USA z Flipem i Flapem „Synowie pustyni", 15.20 Film USA (western) „Srebrny bicz", 16.40 Wiadomości dziennika TV, 16.45 Film USA „Egipcjanin", 19 Tygodnik Aktualności satyrycznych „Wielokropek", 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 Program poetycki „Cień przy ścianie", 20.15 Teatr TV „Waga" ok. 21.35 „10 minut recenzji", 21.45 Dziennik TV, 21.55 III część dyskusji „Miejsce kultury polskiej", program na jutro, melodia na dobranoc.

UWAGA! Telewizja zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 „Dunaj płonie", 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Widowisko dla dzieci od lat 10, 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Film popularno-naukowy, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20.40 „Czterej sprawiedliwi", 21.05 Film węg. „Ciemno za dnia", 22.45 Kronika.

PIĄTEK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 11.15 „Czterej sprawiedliwi", 11.40 „Wesołe rozmaitości", 17.20 Gimnastyka dla wszystkich, 17.30 Program dla klas IX—XII, 18.05 Przegląd sportowy, 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Program dla dzieci od lat 12, 19.25 Prognoza pogody, kronika, 19.50 „Kartki z kalendarza", 20 „Wspomnienia pracownika między wczoraj a dziś", 20.45 Komedia: „Lalki się śmieją", 21.55 Kronika, 22.10 Film „Szeryf".

## Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.30.

SERWIS RYBACKI: 18.40.

14.45 Reportaż PI, 14.45 Dla dzieci „Błękitna sztafeta", 15.20 Konkurs „Czy znasz głosy zwierząt", 15.30 Dla dzieci „Jak w dawnej Polsce tańczone", 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.15 „U naszych przyjaciół", 16.30 „Szafa gra", 17 Przegląd aktualności „Wybrzeża, 17.15 Rozmowa z posłem, 17.20 Konkurs „Czy znasz głosy zwierząt?", 17.40 Czwartek muzyczno-literacki, 18.50 Uniwersytet radiowy, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Audycja dokumentalna, 20 Koncert symfoniczny, 21 Z kraju i ze świata, 21.40 „Dobry wiatr Alisio", 22 Hiszpańskie pieśni rewolucyjne, 22.20 Melodie rozrywkowe, 22.40 „Horyzonty muzyki", 23.20 Muzyka taneczna, 0.05—5.15 Program nocny (I program).

## Komunikat DOKP

# Zmiany w odjazdach pociągów

W OKRESIE od 18 do 21 kwietnia br. przeprowadzone zostaną roboty inwestycyjne na stacji Szczecin Port Centralny. W tym czasie pociągi pasażerskie kursujące ze Szczecina Gł. przez Szczecin Port Centralny w kierunku Szczecin Dąbia i Gryfina kursować będą drogą okrężną przez Dziewoklicz, natomiast pozostałe pociągi pasażerskie ulegną częściowej zmianie lub częściowemu odwołaniu.

I tak: w dniach 18, 19 i 20 bm.: pociąg do Jeleniej Góry odjeżdżający dotychczas ze Szczecina o godz. 21.13, odjeżdżać będzie o godz. 20.45; pociąg z Krakowa przyjeżdżający do Szczecina o godz. 22.08, przyjeżdżać będzie o godz. 22.40.

W dniach 19, 20 i 21 bm.: pociąg do Krakowa, odjeżdżające dotychczas ze Szczecina o godz. 0.45 i 7.07 odjeżdżać będą o 30 minut wcześniej; pociąg z Krakowa przyjeżdżający dotychczas o godz. 7.01 przyjeżdżać będzie o godz. 8.28. Pociąg odjeżdżający z Polic o godz. 4.35 kursować będzie tylko do Szczec. Niebuszewa, do Gryfina natomiast kursować będzie pociąg ze Szcz. Dąbia o godz. 5.51. Pociągi z Kostrzynia, Gryfina i Chojnic kursować będą z pominięciem stacji Szczecin Gł. i Szczecin Port Centralny.

W dniach 18, 19, 20 i 21 bm.: pociąg do Zielonej Góry odjeżdżać będzie (zamiast o godz. 13.03 — o godz. 12.29. Pociąg do Gryfina, odjeżdżać będzie ze stacji Szczecin Dąbie o godz. 17. Pociągi z Trzebieży do Kostrzynia kursować będą tylko do Szczecina Gł., do Kostrzynia natomiast odjeżdżać będzie pociąg ze Szcz. Dąbia o godz. 15.45. Pociągi do Kołobrzegu i z powrotem i do Kamienia Pom. i z powrotem kursować będą z pominięciem stacji Szczecin Gł. i Szczecin Port Centralny.

Szczegółowych informacji udzielać będą zawiadowcy stacji oraz informatorzy na większych dworcach PKP.

ZE WZGLĘDU na budowę stacji Jasienica dla Kombinatu Chemicznego Police, w dniu 15 bm. na odcinku Police Trzebież Szcz. — Police zostaną odwołane następujące pociągi: Police (odj. g. 10.29 i g. 11.39) — Trzebież i Trzebież (odj. 12.06) — Police. Pozostałe pociągi na tej linii kursują bez zmian. W miejsce odwołanych pociągów wprowadzona zostanie komunikacja zastępcza — autobusowa.

# „Akcja bomba"

(Dokończenie ze str. 1)

Do akcji wkraczają saperzy. Czterech ludzi pozostaje na miejscu. Szeregowi Zdzisław Sasiński i Ernest Labus pod dowództwem oficerów przez kilka godzin pozostaną w bezpośrednim sąsiedztwie śmiercionośnego ładunku. Mają duże doświadczenie: dowódca uczestniczył już przy rozbrajaniu kilku tysięcy niewypałów, podobnie jego zastępca. Szeregowy Zdzisław Sasiński łącznie przez 40 dni pracował przy rozbrajaniu niewypałów. Ernest Labus — przez 37 dni. Nigdy nie mieli wypadku, zresztą podczas ich pracy, jak mówi stare przysłowie saperów, można pomylić się tylko raz.

Na dworze zaczyna padać śnieg. Dochodzi godzina 9.03. W odległej o kilkaset metrów remizie straży pożarnej PKP znajdują się kierujący akcją. Przy krótkofalówce zajmuje miejsce d-ca jednostki wojsk Obrony Wewnętrznej Ziemi Szczecińskiej. Z mikrotelefonu odzywa się głos „tu 239, jesteśmy na miejscu. Zgłaszam gotowość do wykonania zadania..." melduje dowódca grupy saperów. „Zrozumiałem, tu 230, przystąpić do wykonania zadania". Od tej chwili upływający czas dla 4 ludzi wydobywających bombę, liczy się na wagę życia.

W chwili oddawania gazety do druku, saperzy odkopali bombę, załadowali ją na ciężarówkę, która z szybkością 5 km/godz. jedzie w kierunku poligonu, gdzie niewypał zostanie wysadzony w powietrze.

(dym)

Dla Ciebie, dla Niej, dla Niego mydło marki „Uroda" FOR YOU

1417-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28, dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-12770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-49-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. K-4

W CZWOROBOKU ograniczonym Al. Mariana Buczka, Al. Wyzwolenia, ul. Mazowiecką i ul. Roosevel ta rozpoczęto przygotowywać wykopy pod fundamenty dwóch bloków mieszkalnych. Jeden, od strony Al. Wyzwolenia, złożony z dwóch części będzie miał 5 kondygnacji, a drugi od strony Al. Mariana Buczka 11, kondygnacji. Znajdzie się tu 197 mieszkań dla 800 osób. Przeznaczone one będą dla przyszłych pracowników kombinatu polickiego. Wykonawcą jest SPBM-1. (Boz)

Foto: St. Cieślak

# Czytelnicy

**PROPONUJĄ**

Przed kilkoma dniami w jednym z artykułów donosiliście, że nie ma chętnych na wczasy w maju. Czy nie można by było dawać zatem skierowań w tym czasie rencistom i emerytom?

Dotychczas, aby otrzymać skierowanie na wczasy, trzeba najpierw stać w kolejkach po zaświadczenia ze Związku Emerytów i Rencistów. Czy nie można by było wydawać skierowań na podstawie ostatniego odcinka renty? Zaoszczędzilibyśmy w ten sposób dużo czasu i zdrowia.

**Rencista**

**ZAPRASZAJĄ**

Chciałbym zaprosić Szczecińskie Zakłady Materiałów Biurowych, które przy ul. Sciegiennego 29 ma gazynują śmieci, papiery, części żeliwne, rury itp. — do realizacji hasła pt. **„Wiosna! Czas na porządki"**, rzuconego przez Waszą redakcję. Mam nadzieję, że apel ten dotrze do oderwanego od tak przyziemnych spraw kierownictwa zakładu.

**Adam Białas**

**CHWALĄ**

Jesteśmy częstymi klientkami sklepu „Specjal" przy ul. Jagiellońskiej. Obsługa tu jest bardzo miła, na szczególne jednak wyróżnienie zasługuje p. Sabina PODGÓRSKA, która obsługuje klientów wyjątkowo szybko i uprzejmie. Nie są jej także obce zwroty „proszę", „dziękuję". Za to wszystko chciałybyśmy jej za Waszym pośrednictwem podziękować i życzyć samych miłych klientów.

**M. Kozłowska, Z. Wójcik, W. Ostenda**

W tej sprawie zasięgnęliśmy jeszcze opinii dyrektora MHD — „To bardzo dobry pracownik" — powiedział z uznaniem.

**PROSZĄ O POMOC**

Na Górnym Skolwinie nie ma żadnego klubu ani boiska, gdzie młodzież mogłaby spędzać wolny czas. Gdy wybudowano nową szkołę myśleliśmy, że będziemy mogli wyremontować w czynie społecznym boisko znajdujące się przy ul. Inwalidzkiej obok starej szkoły, by móc na nim pograć w siatkówkę lub inne gry. Opiekunka gmachu nie chce nas jednak wpuścić na boisko. Prosimy Was o radę: do kogo mamy zwrócić się o pomoc?

**Młodzież Skolwina**
(11 podpisów)

Zgłoście się do Prez. DRN — Nad Odrą do Wydziału Spraw Socjalnych i Kulturalnych. Sądzimy, że Prezydium wyrazi zgodę na to, byście korzystali z boiska, które chcecie doprowadzić do porządku w czynie społecznym.

# Jednym zdaniem

Najbliższe otwarte przedstawienie basni indiańskiej pt. „Trzy białe strzały" odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 15.30; kasa Teatru Współczesnego prowadzi już przed sprzedaż biletów na ten spektakl.

Dziś, w czwartek, o godz. 19, w Klubie „13 Muz" odbędzie się wieczór autorski Stefana Flukowskiego, autora szeregu książek, m. in „Rzeka gwiazdy", „Płomień róży", „Oranżeria". Wstęp wolny.

Jutro, 15 bm. w Klubie „Piwnica" (Al. Niepodległości 15) o godz. 18 odbędzie się zebranie Sekcji Fotografii Przyrodniczej na temat „Technika fotografowania przyrody".

# Czy służbę zdrowia stać na luksus

**TEGO dnia w Izbie Porodowej w Żydowcach było 6 pacjentek, ale gdyby zaistniała konieczność przyjęcia jeszcze choćby i kilkunastu — miejsce dla nich znalazłoby się bez trudu. Izba dysponuje bowiem 20 łóżkami. Nie od rzeczy będzie więc przeanalizowanie ich wykorzystania.**

Oto więc dane za ostatnie 6 lat. W r. 1960 odbyło tu poród 514 pacjentek, 1961 r. — 425, 1962 r. — 405, 1963 r. — 490, 1964 r. — 221 i w 1965 r. 329 pacjentek. Razem 2 127 na 6 380 łóżek. Nietrudno o wniosek, że żydowiecka Izba Porodowa to nie tani „interes" dla miasta.

Personel ośrodka składa się z 6 osób, roczny budżet bez płac personelu opiewa na 200 tys. zł. Poród odbywają tu kobiety, u których ciąża przebiega normalnie bez obawy powikłań. Oczywiście — używając fachowego określenia, z każdej fizjologii może wyniknąć patologia, ale wówczas pacjentkę odwozi się do szpitala.

Z usług Izby korzystają kobiety z Żydowiec, Klucza, Podjuch, Zdrojów, Dąbia, a czasem i ze Szczecina. Te ostatnie wtedy, gdy zabraknie dla nich miejsca w którejś z klinik lub w szpitalu. Młode mamy bardzo sobie chwalą żydowiecką izbę porodową. Swiadczą o tym choćby tylko wypowiedzi zawarte w książce życzeń i zażaleń. Nic zresztą dziwnego... Dysponuje ona warunkami wyjątkowo dobrymi. Wymieńmy chociażby fakt, iż na jedną pacjentkę przypada tu jedna osoba z personelu, a więc luksus niespotykany w żadnym innym ośrodku służby zdrowia.

Rokrocznie spada liczba kobiet korzystających z usług izby, z roku na rok jej utrzymanie staje się mniej ekonomiczne. To prawda, że placówka ta odciąża szpitale, że dzięki niej mogą one zapewnić pomoc kobietom, które muszą odbyć poród tylko pod fachową opieką lekarską. Ale jest w dzielnicy Dąbie poważny problem, którego rozwiązanie może przynieść jedynie... lokal zajmowany przez izbę. Chodzi o poradnię przeciwgruźliczą. Mieści się ona w budynku przychodni rejonowej w Żydowcach, a warunki w jakich pracuje — mówiąc oględnie, są bardzo dalekie chociażby od obowiązujących przepisów. Do likwidacji tej poradni wystarczyłby na dobrą sprawę fakt, iż nie ma tam... rentgena, podstawy działalności tego rodzaju ośrodka. Na badania rentgenologiczne pacjentów dzielnicy kieruje się albo do przychodni przeciwgruźliczej przy ul. Janosika, albo do przychodni w Zdrojach.

**CZY zatem jest sens utrzymywania drogiej i przecież nie niezbędnej dla miasta Izby Porodowej? Budynek, który zajmuje ta placówka wymaga obecnie kapitalnego remontu. Po jego przeprowadzeniu można go przystosować do potrzeb poradni przeciwgruźliczej. Rozległa, robotnicza dzielnica uzyskałaby w ten sposób ośrodek leczenia gruźlicy. (hs)**

## Niespodzianka dla telewidzów

# 3 westerny oraz Flip i Flap

**Z prawdziwą przyjemnością informujemy państwa, że Szczeciński Ośrodek Telewizyjny w uzupełnieniu Ogólnopolskiego Programu Filmowego nada w najbliższych dniach w programie lokalnym szereg interesujących pozycji filmowych.**

**I tak 14 bm. tj w czwartek po lokalnych wiadomościach o godz. 14.55 rozpoczyna się emisja świetnego filmu kryminalnegc prod. angielskiej: „Morderca przychodzi o 3 nad ranem", a o godz. 15.50 w programie ogólnopolskim można będzie obejrzeć western — „Syn bladej twarzy".**

**W odpowiedzi na prośbę telewidzów Szczeciński Ośrodek Telewizyjny powtórzy w tym dniu o godz. 17.20 świetny western produkcji USA „Krzywda i zemsta", którego projekcja jak wiadomo została przerwana na skutek awarii nadajnika w Kołowie. Niemniej interesująco prezentuje się program filmowy Ośrodka w piątek tj. 15 bm.**

**Po zapowiedzi programu, w programie lokalnym o godz. 14.15 nadany zostanie film „Synowie pustyni" prod. USA z Flipem i Flapem. O godz. 15.20 telewizja rozpoczyna nadawanie głośnego westernu prod. USA „Srebrny bicz", a już o godz. 16.45 można będzie obejrzeć w programie ogólnopolskim — „Egipcjanina" film prod. USA.**

**Dalsze rewelacje, które Szczeciński Ośrodek Telewizyjny zapowiedział na sobotę bieżącego tygodnia podamy państwu jutro.**

# Czy znasz głosy zwierząt?

...pod takim hasłem Polskie Radio i Rozgłośnia Harcerska ogłaszają błyskawiczny konkurs wiosenny dla miłośników przyrody. Każdy, kto lubi chodzić tropem większej i mniejszej „zwierzyny" i ma zamiłowania przyrodnicze — może wygrać jedną z cennych nagród.

Konkurs błyskawiczny rozegrany zostanie w czwartek 14. IV. Pierwsza jego część ogłoszona zostanie o godzinie 14.45 i 15.20 w programie II Polskiego Radia. Druga część konkursu — finałowa zostanie nadana o godzinie 17.30.

Ponieważ konkurs jest błyskawiczny, liczyć się będą odpowiedzi opatrzone stemplem pocztowym z datą 14 kwietnia. Jedynie dla mniejszych ośrodków, oddalonych od urzędów pocztowych uwzględni się również datę 15 kwietnia.

Sprzęt sportowy i aparaty fotograficzne czekają na zwycięzców błyskawicznego konkursu wiosennego.

Listy z odpowiedziami należy adresować: Rozgłośnia Harcerska, Warszawa, ulica Marii Konopnickiej 6.

# Kierowcy przewodnikami

Z bardzo interesującą inicjatywą wystąpił Lubelski Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej. Mianowicie zorganizował on kurs dla kierowców taksówek, którzy po przeszkoleniu będą mogli pełnić rolę przewodników po mieście.

Wprowadzenie tej innowacji w naszym mieście byłoby szczególnie wskazane ze względu na duży napływ turystów w sezonie wakacyjnym. A jest się czym w Szczecinie poszczycić, bo i piękno samego miasta i nowa architektura i podmiejskie ośrodki wypoczynkowe, godne są obejrzenia przez przyjezdnych. No i przewodników wciąż mamy za mało. (jol)

## Tak nie można!

# Bałagan na dworcu autobusowym

WCZORAJ w godzinach porannych nastąpiły znaczne zakłócenia w wyjazdach autobusów PKS na trasy. Zdenerwowani pasażerowie czekali na odejście autobusu od kilkunastu minut aż do 2 godzin.

Jak nas poinformowano w dziale przewozów PKS — spóźnienia odjazdów wynikły z braku kierowców, ponieważ sześciu z nich zostało oddelegowanych po odbiór nowych autobusów. Ponadto w przedsiębiorstwie notuje się znaczną absencję chorobową.

Wydaje nam się, że podane przyczyny nie usprawiedliwiają lekceważenia pasażerów przez przedsiębiorstwo, które nie poinformowało ludzi czekających na autobusy, czy i kiedy wyruszą one na trasy. Poza tym nie można dopuścić do tego, żeby rozkład jazdy, zamiast być obowiązującym przepisem — stał się nic nie znaczącą obietnicą. (Jol)

# Studium Pedagogiczne Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

**Studium Pedagogiczne SGGW kształci kandydatów na nauczycieli szkół rolniczych, którzy rekrutują się spośród osób posiadających wyższe wykształcenie rolnicze.**

**Przygotowanie takie zainteresowani mogą zdobywać na: 1) Zawodowym Studium Pedagogicznym (stacjonarnym), trwającym 9 miesięcy, 2) Zawodowym Zaocznym Studium Pedagogicznym trwającym 2 lata, 3) Magisterskim Zaocznym Studium Uzupełniającym, trwającym 2,5 roku.**

**Termin wnoszenia podań na Zaoczne Studium Uzupełniające upływa 15 maja br., na Zawodowe Zaoczne Studium Pedagogiczne — 15 lipca br.**

**Podanie o przyjęcie należy nadsyłać oraz informacji zasięgać pod adresem: Studium Pedagogiczne SGGW, Warszwaa 25 — Ursynów.**

- „Jego wysokość Bobasek"
- „Farfurka królowej Bony"

# Premiery na Potulickiej

**W TEATRZE MUZYCZNYM na Potulickiej trwają intensywne próby do dwóch nowych premier. Już 21 bm. na afisz wejdzie wesoła komedia muzyczna Keble Howarda pt.: „JEGO WYSOKOŚĆ BOBASEK" w tłumaczeniu Mariana NIEWIAROWSKIEGO z tekstami piosenek Zbigniewa KUTHANA. Przedstawienie reżyseruje dyr. Aleksander RODZIEWICZ, kierownictwo muzyczne objął Edmund BOROWSKI, scenografię opracowała Jolanta BONI-MARCZYŃSKA, a ewolucje taneczne MAGDALENA DRACÓWNA.**

**Równocześnie w próbach znajduje się barwne, historyczne widowisko muzyczne dla młodzieży pt.: „FARFURKA KRÓLOWEJ BONY" Drobnera. Reżyserię powierzono Marii BILLIŻANCE z Krakowa, kierownictwo muzyczne Antoniemu POPIAŁKIEWICZOWI, a opracowanie scenografii J. BONI-MARCZYŃSKIEJ. Premiera „Farfurki" odbędzie się w maju. (a)**

# Sezonowa propozycja

Oto propozycja „Tellmeny" na nadchodzące upały. Szczególnie modnym akcentem jest kapelusz z jasnej słomki.

Foto: St. Cieślak

# Kronika dnia

**OBRADY KOMISJI WRN**

✦ DZIŚ obradują dwie komisje Wojewódzkiej Rady Narodowej. Pierwsza z nich, Komisja Przemysłu Drobnej Wytwórczości i Zatrudnienia, pod przewodnictwem radnego W. CZAJI omawiała wykonanie budżetu i planu w zakresie przemysłu w 1965 r.

Komisja Budownictwa WRN pod przewodnictwem inż. K. SZYMAŃSKIEGO analizowała stan realizacji budownictwa rolniczego (inwentarzowego).

**STK PRZED WAŻNYMI IMPREZAMI**

✦ PRZEWODNICZĄCY Prezydium WRN M. ŁEMPICKI przyjął wczoraj przedstawicieli kulturalnych towarzystw regionalnych oraz członków prezydium Szczecińskiego Towarzystwa Kultury. Podczas spotkania omawiano najważniejsze zagadnienia związane z organizacją sesji młodej inteligencji, zebraniem Rady STK oraz zwołaniem II Sejmiku STK. Wszystkie te imprezy odbędą się w ciągu najbliższych tygodni.

**OBCHODY 1000-LECIA TEMATEM POSIEDZEŃ**

✦ WCZORAJSZE posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu FJN pod przewodnictwem posła K. PRUSIŃSKIEGO poświęcone było omówieniu zadań stojących przed komitetem organizacyjnym, powołanym do zorganizowania uroczystości 1000-lecia Państwa Polskiego. Plan obchodów tej wielkiej rocznicy był również tematem posiedzenia prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMW, któremu przewodniczył St. ŚCIBISZ, jak również narady hufcowych, która odbyła się wczoraj w Komendzie Chorągwi ZHP. Naradę prowadził komendant E. SIKORA.

**WIZYTA W PAPIERNI SKOLWIN**

✦ W SZCZECIŃSKICH Zakładach Celulozowo-Papierniczych bawią dziś: wiceminister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — J. GRUDZIŃSKI, dyrektor departamentu inwestycji — St. MACHURA oraz przedstawiciel KC PZPR — T. OLEJNIK. Uczestniczą oni w naradzie poświęconej modernizacji maszyny pierwszej, produkującej papier gazetowy.

**TURYŚCI W SZCZECINIE**

✦ TURYŚCI, którzy przebywali w naszym mieście w okresie świątecznym — wyjeżdżają. Na ich miejsce przybywają nowi wycieczkowicze z zagranicy. W hotelu Orbis zatrzymała się wczoraj wycieczka Szwedów. (Jol)

# Wyjaśnia

**PAŃSTWOWA INSPEKCJA SANITARNA**

W odpowiedzi na notatkę pt. „Czytelnicy pytają" dotyczącą kotłowni przy ul. Podhalańskiej nr 9 wyjaśniamy, że urządzenia odpylające tej kotłowni funkcjonują obecnie prawidłowo. W końcu stycznia br. urządzenia były chwilowo nieczynne z powodu awarii silnika elektrycznego, którą już usunięto.

Państwowy Miejski Inspektor Sanitarny
Dr med. H. DĄBROWSKI